

GAZETA LWOWSKA

wychodzi codziennie rano

Ceny prenumeraty we Lwowie:		Telefony:	ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI:	CENA NUMERU	Ceny ogłoszeń:
bez doręczenia do domu miesięcznie	zł. 5- ⁰⁰	REDAKCJI	LWÓW, UL. ZIMOROWICZA 15 I. P.	20 gr.	Za 1 wiersz milimetr. (6½ cm. szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. 30, w nadesłanym i w nekrologach gr. 50, w kronice, repertuar, dział gospodarczy, raski w tekście gr. 70, pod nagłówkiem na pierwszej stronie zr. 1- ⁰⁰ . Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 10, kupno i sprzedaż słowo gr. 12, matrymonialne, korespondencje, prywatne słowo gr. 20, dla poszukujących pracy gr. 5. Z zastrzeżeniem miejsc 25 proc. Zagraniczą, o 50 proc. drzej
z dostawą do domu	zł. 5- ³⁰	ADMINISTRACJI	Listy należy frankować. — Reklamacje otwarte wolne od opłaty. Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.		
na prowincji:					
z przesyłką pocztową	zł. 5- ³⁰				
za granicą	zł. 8- ⁰⁰				

W. BARANOWSKI.

NIESFORNY PUPIL EUROPY.

Jeśli świat cały prawie bronił się od zachłanności niemieckiej podczas wojny z niebывалą energią, jeśli w Wersalu jeszcze zdobył się na stanowczość mającą uniemożliwić — jak to się wielu zdawało — powtórzenie się krwawej rozprawy czteroletniej, to od chwili podpisania traktatu nastąpiła dla Niemców prosto złota czas. Jak doniedawna byli uważani za największych wrogów cywilizacji i pokoju, tak nagle z chwila, gdy nby to zostali poskromieni — stali się beniaminkiem nieledwie całej Europy, beniaminkiem, do którego nagle zanikać zaczęły w najzawziętszych sercach wszelkie nieprzychylnie uczucia, na ich miejsce wstępowała natomiast jakaś zdumiewająca wprost przychylność, rzekłbym wiara w poczciwą w gruncie rzeczy naturę narodu, który trzeba było niestety ukarać tak surowo.

Zwycięzcy zaczęli przeliczywać się wzajem w umiejętnościach swych dla zwyciężonych. Każdy chciał im w czemś użyć, w czemś dopomóc, każdy pragnął przyłożyć rękę do ich duchowego co najmniej i ekonomicznego odrodzenia. Zapewne — grała w tym pewną rolę chęć wydoskania od Niemiec olbrzymich istotnie odszkodowań, ale w niemiejszym stopniu wiązała się z tem nieklamana nadzieja, iż postępując humanitarnie i oględnie, uda się z tego żołdackiego narodu uczynić pierwiastek pracy zbiorowej i pokojowej współwspółczesności.

Pod tym względem potępiano wszelki pesymizm i zgodną wolą zabrano się zarówno do ulżenia ciężkiej niemieckiej doli jak i do zastosowania względem Niemiec całego szeregu środków, pedagogicznych poniekąd, mających je z gruntu przeobrazić. W Europie zapanowały w stosunku do Berlina jaknajlepsze i naprawdę jaknajszersze intencje. Wczorajsi „bosze“ stali się pupilami swych wspaniałomyślnych z czasów wojennych przeciwników. Stara, zmęczona Europa, odlożywszy miecz, odnalazła w swych piersiach dla słusznie poskromionych — uczucia macierzyńskie i nad tem tylko zdawała się rozmyślać, jakby serdeczniej przytuliła ich do tona. Okazało się nagle, że Niemcy wszyskimi są niezmiernie potrzebni, i że bez nich obyć się wprost nie sposób. Ten pracowity, skrzętny „solidny“ — jak twierdzono — naród ma w zespole państw europejskich swoje niezastąpione miejsce i trzeba, aby je zajął z powrotem jaknajprędzej. To był vox populi, rozbrzmiewający tam wszędzie, gdzie po ciężkich przeżyciach wojny, marzono nie na żarty o pokojowej raz na zawsze odbudowie życia międzynarodowego. W tej odbudowie Niemcy odegrały miały pierwszorzędną rolę: jako rzetelny płatnik i jako niezrównany producent.

By rolę tę zdemobilizowanym nagle milionom ułatwić, by wciągnąć je do powszechnego zespołu cichej, spokojnej pracy, nie cofano się przed niczem. Nie zrażano się ani dziwnym nieco, monstrualnym wprost spadkiem waluty niemieckiej, ani konszachciami z morskiewskim bolszewizmem poczetem w Rapallo ani pozornym bankruc-

wem, jakie Niemcy gotowi byli ogłaszać co chwila, ani absolutną niechęcią ich wywiązywania się choć znośnie z reparacyjnych zobowiązań. Do Niemiec zastosowano niebывалą do tychczas w dziejach kapitalistycznego zachodu, wyjątkowo szlachetną metodę: jedną ręką wykano im co raz nowe milionowe pożyczki, drugą zwalniano z reparacji, na których jednak oparty był cały rachunek finansowy państw Ententy. Ale jakże można być niełitościwym!... Niemcy wykazywali jak na dłoni, że są wprost w nędzy — trzeba im było umożliwić więc co najmniej nowe zagospodarowanie się i zmontowanie zachwianego przemysłu.

Tak też czyniono. Kapitały amerykańskie, angielskie i francuskie przelaniały się poczęły przez potężne D-banki, do sanacji stosunków nie przyczyniając się jednakże. Z jednej strony sprzyjały bowiem bardzo niezdrowemu gründerstwu, z drugiej — stwarzały możliwość udawania przez Niemcy szczególnych dobrodziejów względem sowieckiej Rosji, które służyć mogły względnie tanim (bo nie swoim) kredytem. Na pomocy obcej wyrastać poczynała wprawdzie nie racjonalna gospodarka, ale znaczenie polityczne Niemiec, a to tembardziej, iż znaczna część kredytów, równie jak własnych-

wcale nie szczupłych, środków, zużywały nie kryjąc się z tem prawie, na zbrojenia.

Ten ostatni dość przykry „szczegół“ zdelonował nieco maskującą Republice Wejnarńskiej — Europę, ale dyplomatycją niemiecką potrafiła zażegnać podejrzania i wykonywana z początku jako taka kontrola nad stanem militarnym Rzeszy, stawała się z dnia na dzień bardziej iluzoryczna. Tymczasem warunki materialne Niemiec istotnie ulegały poprawie, bowiem przezornym medycy finansowi o międzynarodowej kompetencji wysłali się, aby ująć ciężarów „biednym ofiarom wojny“. Po planie Dawesa, przyszedł plan Younga, a wreszcie po nich generalnie prawie wyrażenie się przez zainteresowanych wszelkich od Niemców odszkodowań.

W tym kierunku począł się pośród największych mocarstw prawdziwy wyścig szlachetności. Spowodował go zresztą narastający antagonizm pomiędzy Anglią a Francją, również jak ogarniający społeczeństwa zachodnie co raz bardziej pozbawiony wszelkiej myśli przewidującej — pacyfizm. Dla labourysty angielskiego czy liberała, również jak dla francuskiego sklepikarza, kapitalisty i małego rentjera w jednaki stopniu potrzebna była uluda istnienia czy powstawania jakichś „no-

wych Niemiec“, z dawnymi im jako-by nie mających wspólnego. Na beneficjis tych to żywiołów stwarzano więc gwałtownie fikcję Niemiec, mogących stać się ostoją pokoju o ile tylko stosunek do nich reszty państw i narodów stanie się życzliwy i poprawny.

W myśl tej doktryny, czyniono im istotnie wszelkie możliwe ustępstwa. Francja opróżniła Nadrenję, Anglia niedwuznacznie protegowała aspiracje Reichu, umowa w Rapallo była zapomniana, Liga Narodów aż piszczała z tęsknoty za wejściem do niej przedstawiciela Niemiec.

Wreszcie Arystydes Briand ze Stresemannem uwieńczyli dzieło pokoju. Niemcy przybyli do Genewy.

Teraz już zdaniem nieuleczalnych marzycieli politycznych Europa mogła zacząć żyć spokojnie. Mogące grozić jej ze strony Niemiec niespodzianki załatwiane wszak będą zawsze w Lidze... Wszelkie powody do napięcia stosunków europejskich się kończą. Tak myślnano naiwnie w kołach teoretyzujących i okłamujących się dobrowolnie doktrynerów... Ale ów mniemany koniec ciągłego niepokoju, idącego od Niemiec, zamienił się w początek ich maceń w całej pełni. Genewa stała się jednym więcej terenem niemieckiego bezustannego szantażu. Z Wilhelmstrasse zgłaszano tam ciągle tylko nowe żądania i nowe pretensje. Na czoło żądań niemieckich wyplętała „rewizja traktatów“, to jest prosto sprawa wdarcia się znów na cudze terytoria. Jednocześnie w ciągu chronicznych „konferencji rozbrojeniowych“ skryształizowały Niemcy swoją formułę „równości zbrojeń“. To ostatnie, wobec i tak absolutnego ignorowania w zakresie militarnym zobowiązań wersalskich, oznaczało dążenie do osiągnięcia jaknajrychlej decydującej przewagi w rzeczywistym stanie sił zbrojeniowych.

Rządy europejskie i tu składały wrzuszające dowody ustępliwości niepojętej. Co do roszczeń idących w kierunku nowych granic, nie dano Niemcom nigdy odprawy dość stanowczej. Co do modyfikacji zbrojeń — państwa, zaatakowane w r. 1914 gotowe były zaczynać je... od siebie. Szczególniej Francja znajdowała się wciąż na cen-zurowanem... Każdy intrygant polityczny angielski albo jawnie jej wrogi faszysta włoski żądał od niej pierwszej — ofiary i wyrzeczenia się swej siły. Co gorsza w Paryżu przytakiwano im beznamiętna połowa parlamentu. Można więc, a powszechnie protegowane niewiniątko pruskie odniosłoby triumf, otwierający mu nowe zupełnie perspektywy.

Ale Niemców popsuły przez lat tyle czynione im awanse. Sprzykrzyło im się udawać choćby skłonnych do kompromisu i czekać aż politycy Wielkiej Brytanji oszaleją do tego stopnia, iż na prawdę uweszmą się, by zniszczyć wszelką powagę i znaczenie Francji. I słusznie może nie czekali na to ostatnie... Duch i tradycje Trufalgaru nie za wsze bowiem zaciemniają mózgi

{Dalszy ciąg na stronie 2-jej.)

Mimo wycofania się Niemiec narady rozbrojeniowe toczą się dalej.

Genewa, 16 października. (PAT) Prezydium konferencji rozbrojeniowej zebrało się dziś o godz. 15. Przew. Henderson złożył prezydium projekt odno wiodzi na telegram min. von Neuratha, w którym ten zawiadamia o wycofaniu się Niemiec od udziału w konferencji rozbrojeniowej i z Ligi Narodów.

Henderson w swej odpowiedzi wyraża ubolewanie że rząd niemiecki powziął tak poważną decyzję dla przyczyn, które przewodniczący uważa za nieuzasadnione.

Prezydium tekst telegramu zaaprobowało, postanawiając jednocześnie zaproponować komisji głównej odroczenie posiedzeń do czwartku 26 października. Prezydium zebrałoby się 25 bm.

Komisja główna zebrała się dziś o g. 16.

Genewa, 16 października. (PAT) Henderson przyjął dziś publicznie delegację różnych organizacji pacyfistycznych pod przewodnictwem lorda Cecila. Lord Cecil wygłosił przemówienie, w którym podkreśla, że opinia publiczna potępia decyzję rządu niemieckiego, a jednocześnie sądzi, że należy kontynuować konferencję i zawrzeć konwencję, która byłaby otwarta do podpisu wszystkim państwom, nie wyłączając Niemiec.

Henderson odpowiadając, również wypowiedział się za kontynuowaniem prac konferencji. W tym samym sensie wypowiedziało się pismo, wystosowane do lorda Cecila przez delegata Stanów Zj. Normana Davisa. Davis oświadcza, że należy uczynić wszystko dla rozwiązania problemu rozbrojenia.

Między Polską, Rumunją a Sowietami obowiązuje od dziś konwencja londyńska.

Moskwa, 16 października. (PAT) D. 16 bm. poseł Rzplitej Polskiej min. Lukaszewicz doręczył w lokalu komisariatu ludowego spraw zagranicznych komisarzowi Litwinowi dokumenty ratyfikacyjne konwencji londyńskiej, określającej napastnika.

Dokumenty ratyfikacyjne rumuńskie, złożone przez min. Titulescu posłowi sowieckiemu w Warszawie Antonowu

wi Owsiejence, nadeszły również dziś do Moskwy. Dokumenty ratyfikacyjne sowieckie także zostały dziś oficjalnie zdeponowane w komisariacie ludowym spraw zagranicznych.

Konwencja londyńska weszła zatem z dniem dzisiejszym w życie między Polską, Rumunją a ZSSR., o czym dziś wieczorem ukaże się oficjalny komunikat sowiecki.

PLASZCZE OCHRONNEo najęć laboratoryjnych
najtańsze źródło:**„PALLIUM”**Wytwórnia odzieży ochronnej i sportowej
Lwów, ulica Hetmańska 1. 30
obok Miejsk. Muzeum Przemysłowego 18 0

(Dalszy ciąg na stronie 1ej.)

gielskie. Mają i one swe „lucida momenta”. Na taki moment poczęło się wobec zbyt jawnej presji Niemiec zaność znowu... I nad Tamizą, nie macdonaldowskiemi ustami coprawda, poczęło odzywać się rozsadek polityczny. W Berlinie rządził już jednak od pół roku Hitler, a temu się spieszy widocznie. Aleksander Macedoński w jego wieku trząsał już światem... Napoleon również. Chwiejność genewska rozzuchwiała zresztą kanzlers-amt. Ten ostatni posia dał już na wszelki wypadek „pakt 4-ech”... Nastąpił więc moment psychologiczny: silne Cambronnowskie słowo, powiedziane w dyplomatycznej o tyle o ile formie — Radzie Ligi. Niemcy trzasnęły drzwiami nieoczekiwanie i niegrzecznie... A pfe!... tak się nie robi — myśli i mówi w tej chwili zawiędzona w swych poczynaniach pedagogicznych inama Europa. My tam tej „mamie” nie dowierzaliśmy nigdy, szczególnie od dnia sławnego „paktu”. Nie będziemy bołeli więc z racji doznanego przez nią rozczarowania. Sama wimna... Ona to przecie na swem łonie ogrzała i wychodowała na nowo niezmiennego brutalą i zuchwałca, który się nazywa Niemcy...

Lotnicy polscy w Užhorodzie

Užhorod, 16 października. (PAT) Wczoraj odbył się staraniem czechosłowackiego towarzystwa lotniczego wielki meeting z udziałem zaproszonych lotników polskich inż. Grzeszczyka i Łopatniuka. Gości polskich powitał serdecznie przedstawiciel władz delegacje oraz konsul polski. Podczas popisów, lotnicy polscy wykonali kilka lotów, zyskując oklaski i pochwały widzów. Wieczorem w konsulacie polskim odbył się bankiet na cześć lotników.

KOPERNIKA

15a

Filija Perfumerji S. FEDERA

Eskadra 32 samolotów polskich wylądowała w Bukareszcie.

Eskadra 32 samolotów myśliwskich, która od ubiegłego czwartku oczekiwała we Lwowie na sprzyjające warunki atmosferyczne wylądowała dziś rano o g. 9 w dalszą drogę do Rumunii. Na lotnisku w Sknifowie zegnali strażujących lotników przedstawiciele władz wojskowych.

Warszawa, 16 października. (Sz.) Dziś o g. 10 rano na lotnisku w Jassach wylądowała eskadra polskich sa-

molotów myśliwskich, pod dowództwem pułk. Rayskiego. Eskadra zatrzymała się tu celem uzupełnienia zapasów paliwa. Na lotnisku zgotowano Polakom, owacyjne przyjęcie. Przestrzeń 360 km. ze Lwowa do Jass, eskadra polska przebyła dzięki doskonałym warunkom atmosferycznym w rekordowym czasie, mianowicie w przeciągu 1 i pół godziny.

Bukareszt, 16 października. (PAT) Dziś o g. 16.30 wylądowała na lotni-

sku Pipera pod Bukaresztem eskadra 32 samolotów polskich. Lotników polskich powitał szef sztabu głównego gen. Lazarescu, poseł Rządu Polskiej min. Arciszewski, wielu przedstawicieli wojskowości i tłumy publiczności. Przed wylądowaniem aeroplany w szyku trójkowym okrążyły miasto. Lotnicy zabawia w Bukareszcie dwa dni.

Najpiękniejsze fotografie!

NAJTAŃSZYM KOSZTEM! SPECJALNYMI REFLEKTORAMI WYKONUJE

1719 FOTOGRAF „VENUS” AKADEMICKA 24

P. P. S. zabrnęła w kąt bez wyjścia.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 16 października. (Sz.) Przez ubiegłe 2 dni obradowała w Warszawie Rada Naczelna PPS. Referaty zasadnicze wygłosili postawie Niedziałkowski i Pużak oraz b. poseł Kwapiński. W rezultacie dwudniowych obrad uchwalono obszerną rezolucję, które mają być ogłoszone w najbliższych dniach. Mają one służyć za podstawę do uchwał kongresu PPS., jaki zwołany będzie w lutym.

Rezolucje te, jak słyhać, stwierdzają przedewszystkiem kryzys kapitalizmu i zajmują się obszernie panującym

w Europie prądami faszystowskimi, wyrażają opinie, że ruch faszystowski jest wprawdzie ruchem antykapitalistycznym, niemniej jednak stanowi narzędzie w rękach kapitalistów. Rezolucje wyrażają poglądy, że zwalczanie ruchu faszystowskiego jest obiektywnie możliwe przez zdobycie warstw średnich, hołdujących temu ruchowi.

Ze streszczenia rezolucyj, opartego na informacjach zebranych w kulurach sejmowych, wynika, że PPS. zabrnęła w kąt bez wyjścia.

Lista członków Akademii Literatury ogłoszona ma być w środę.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 16 października. (Sz.) W pałacu Potockich na Krakowskim Przedmieściu czynione są przygotowania do inauguracyjnego posiedzenia Akademii Literatury. Pałac Potockich będzie stała siedziba tej Akademii.

Jak słyhać, w ubiegłą sobotę w Prezydium Rady Ministrów odbyło się pierwsze zebranie siedmiu nominatów, dzisiaj zaś nastąpiło ukonstytuowanie

się pełnego składu Akademii, do której, jak wiadomo, wchodzić będzie 15 akademików. Lista akademików wraz z prezydium Akademii oraz oświadczeniem rządowym, ma być ogłoszona w nadchodzącą środę. Według pogłosek, pierwszym prezesem Akademii Literatury został wybrany Wacław Sieroszewski.

Dwa procesy rzeszowskie.

Rzeszów, 16 października.

Trybunał od rana przesłuchuje dalszych świadków dowodowych. Świadkowie bracia Zwolińscy opisują przebieg zajścia w Grodzisku i charakteryzują zachowanie się tłumy. Świadek Zwoliński, który z początku nie chce odpowiadać na pytania przewodniczącego, oświadcza w końcu, że nie może zeznawać, gdyż znowu otrzymał szereg nowych pogroźek, mianowicie okoliczni chłopcy grożą mu, iż go zabiją i spalą, a nawet spalą tych gospodarzy, którzy najmować go będą do pracy.

Następnie zeznawał komendant Powiatowej P. P. w Łańcucie kom. Nowakowski, który krytycznego dnia do wodził oddziałem policji w Grodzisku, Świadek rozpoznał wśród chłopów, którzy bili i zabijali posterunkowych, oskarżonego Maikuta.

„NIE DZIŚ, TO JUTRO IDZIEMY NA WARSZAWĘ”.

Świadek Nowakowski, komendant powiatowej policji w Łańcucie zeznaje, iż przemówienia na wiecu w Rzeszowie utrzymane były w tonie agresywnym. Podburzające zwłaszcza by-

ło przemówienie posła Pluty, który nawoływał zebranych słowami: „bądźcie gotowi, nie dziś to jutro idziemy na Warszawę”. Podobnie przemawiał i Wilos, który wyraził się: „gdy nadejdzie hasło bądźcie wówczas gotowi, władza do nas będzie należała”. Poseł Pluta wzywał chłopów, aby w tysiącnych gromadach zbierali się pod Starostwami i przedstawiali swe żądania.

MARSZ CHŁOPÓW DO ŁAŃCUTA.

W związku z temi hasłami urządzony został w d. 21 czerwca b. r. demonstacyjny pochód około 1000 chłopów do Łańcuta. Podczas pochodu uawniły się wśród maszerujących tendencje rabunkowe. Pochód ten wstrzymany został przed Łańcudem. Delegacja wyłoniona z tłumy, udała się do starosty, który zażądał natychmiastowego rozzejścia się i powrotu do domu. Tłum spostrzegłszy iż szczupłym siłom policji przybyły na pomoc oddziały wojskowe ustąpił.

PRZED POSTERUNKIEM POLICJI.

W dniu 22 czerwca świadek otrzymał wiadomość o zabiciu posterunkowego w Grodzisku. Świadek udał się

na miejsce wypadku i spotkał po drodze jadącego na rowerze Sławiaka, który mu powiedział, iż wysłany został przez osk. Kulę do Wierzawic, aby przyprowadził chłopów na pomoc. Przybywszy na miejsce nawoływał tłum, aby dobrowolnie ustąpił z przed posterunku. W tym momencie wystąpił z tłumy osk. Kula domagając się zwolnienia Sławiaka. W odpowiedzi na to kom. Nowakowski wezwał zebranych, aby natychmiast rozeszli się do domu. W tym czasie poczęły padać z tłumy okrzyki. Po upływie około 30 minut świadek wezwał tłum ponownie do rozzejścia się, a następnie po zwolnieniu Sławiaka uczynił to poraz trzeci i wyznaczył 5-minutowy termin, po którym będzie zmuszony użyć broni palnej. Po tem wezwaniu św. wrócił na posterunek. Po upływie 10 minut świadek opuścił budynek posterunku wraz z 25 posterunkowymi i ostrzegając raz jeszcze tłum przed groźnemi następstwami zakomenderował salwę w górę, a gdy to nie skutkowało i chłopcy rozpoczęli atakować szczupły oddział policji, dał rozkaz do oddania salwy w tłum. Gdy zauważył, że tłum po salwie rozbiega się zaczął zaprzęcać ogień, poczem wrócił na po-

sterunek. O godz. 1-szej przyjechał insp. Kozielowski, który objął komendę. W ciągu nocy często padały strzały z strony chłopów. Po przybyciu policjów o godz. 4 nad ranem tłum rozpoczął opuszczać wieś. O godz. 18-tej sytuacja była całkowicie opanowana.

Za głównego inspiratora zajść św. uważał osk. Kulę, oraz twierdzi, że akcja była z góry zorganizowana nie była odruchem.

Rozruchy w Wólce.

Na wstępie dzisiejszej rozprawy obrona postawiła wniosek o przeprowadzenie wizji lokalnej w Tajunie w związku z kradzieżą drzewa, oraz w Wólce w związku z zajściami przed Domem Ludowym, wreszcie o dopuszczenie 16 nowych świadków, którzy mają stwierdzić alibi dla niektórych oskarżonych.

Prokurator Pattek sprzeciwia się tym wnioskom i wnosi ze swej strony o powołanie kilku świadków. Trybunał postanowił odrzucić wnioski obrony o powołanie świadków zgłoszone niezgodnie z wymogami ustawy, i odmówić wnioskowi obrony co do przeprowadzenia wizji lokalnej. Trybunał zgodził się na powołanie niektórych świadków.

W dalszym ciągu rozprawy trybunał przystąpił do przesłuchania świadków obrony z których większość brała udział w zgromadzeniu przed Domem Ludowym w Wólce. Zeznania ich nie wnoszą do rozprawy nic nowego i nie przyczyniają się do odciążenia oskarżonych. Wobec małego znaczenia zeznania świadków słuchani są bez przy sięgi. Ogółem przesłuchano 15 świadków, poczem postępowanie dowodowe będzie zamknięte.

Dalszy ciąg rozprawy jutro.

Goering obawia się zamachu

Paryż, 16 października. (PAT) „Le Jour” przynosi wiadomość, że premier pruski Goering tak dalece obawia się zamachu na swoje życie, iż ustawicznie zmienia mieszkanie. Goering posiada dwie sypialnie, jedna w ministerstwie spraw wewnętrznych, druga na Wilhelmstrasse. Nawet jego straż przy boczna nie wie nigdy zgóry, w którym mieszkaniu premier pruski spędzi noc.

„Poza Ligą Narodów?”

Rzym, 16 października. (PAT) Dziennik medjołański „Popolo d'Italia” komentując wycofanie się Niemiec z konferencji rozbrojeniowej i Ligę Narodów pisze: Decyzja Berlina nie przyczyni się do wyjaśnienia politycznej sytuacji Europy. Jednakże poza Ligą Narodów i konferencją rozbrojeniową można również osiągnąć rozwiązanie bardzo trudnych zagadnień światowych, a tem bardziej europejskich.

Powstanie w Sjamie.

Londyn, 16 października. (PAT) Podróżni, przybywający z Bangkoku twierdzą, że marynarka sjamska przyłączyła się do powstańców, którzy opanowali arsenał. Wedle wiadomości z innych źródeł wojska rządowe posuwają się zwycięsko naprzód.

Niemcy usiłują przyciągnąć do swoich portów wywóz jaj z Polski.

Wywóz polskich jaj przez porty niemieckie korzystał dotychczas na kolejach niemieckich ze specjalnego uprzywilejowania, w szczególności dotyczyło to jaj ładowanych na następujących dworcach i na wschód od linii, wyznaczonych przez dworce: Lublin—Rozwadowski—Przeworsk, Przemysł—Chyrów—Nowy Zagórz—Łupków, przy transporcie przez Bytom. Ponadto, przy określonych minimalnych ilościach rocznych, były udzielane dalsze procentowe zniżki wynoszące przy ilości najmniej 10.000 tonn — 6 proc., 12 tys. tonn — 8 proc., 15 tys. tonn — 10 proc., a 20 tys. tonn — 12 proc.

Począwszy od 9 b. m. to uprzywilejowanie ograniczone terytorjalnie zostało zniesione, a równocześnie wprowadzono ogólne uprzywilejowanie wywozu polskich jaj przez Bytom do portów niemieckich. Nowe stawki frachtowe są niższe od normalnych o 34 proc., a od dotychczasowych ulg o 16 proc. Jeszcze od tych obniżonych stawek frachtowych udzielane są redukcje przy transporcie kwot minimalnych.

Posunięcie to stanowi niewątpliwie dalszy etap taryfowej walki prowadzonej przez koleje i porty niemieckie, z kolejami i portami polskimi.

Co za wspaniałe orzeźwienie!

Jak niezwykle przyjemnie i trwale odświeża wspaniała woda kolońska "4711". Ta szlachetna, prawdziwa woda kolońska orzeźwia szybko zmęczone nerwy, pobudza siły i powoduje znakomite samopoczucie.

niebiesko-Złota Etykieta.

Inne artykuły "4711":
Cold cream "4711" — Matt-Creme — Puder "4711" (luzem)
Mydło do golenia "4711"
Mydło o zapachu wody kolońskiej "4711".



4711 Eau de Cologne

Wzrabiane aptkowiec w Dziedziach (Śląsk Cieszyński)



Jan Parandowski, wybitny pisarz, essayista, autor szeregu dzieł z dziedziny cywilizacji helleńskiej, wybrany prezesem Polskiego Klubu Literackiego

Podziękowanie.

Składam najserdeczniejsze podziękowanie J. W. Panom prymari, Dr. Domaszewiczowi oraz dr. Czyżewskiemu i dr. Steinowi, za umiejętne i skuteczne przeprowadzenie b. ciężkiej operacji czaszki i wyratowanie mnie od grożącej śmierci, JWP. docentowi dr. Grucy za bezinteresowną, nieocenioną opiekę w czasie choroby oraz samorzutne uczestniczenie w operacji, JWP. Fraenklowej za troskliwą przez cały czas choroby opiekę lekarską, zaś JWP. dr. Demianowskiej i dr. Bilowickiemu za trafną diagnozę i skierowanie na właściwą drogę leczenia „Bóg Wam zapłać”.

ELŻBIETA KAMIŃSKA
urzędniczka Dyrekcji P. K. P.

Min. Zawadzki o Pożyczce Nar.

P. Minister Skarbu prof. Zawadzki udzielił przedstawicielowi „Kuryera Pannego”, wywiadu naświetlającego autorytatywnie sprawy związane z Pożyczką, z racji przekroczenia przez subskrypcję postanowionej kwoty 120 milionów:

Zapytany w kwestji użycia wpływów z subskrypcji osiągniętych, min. Zawadzki oświadczył: Cały wpływ z pożyczki zostanie użyty na uzupełnienie normalnych dochodów budżetowych w roku bieżącym i przyszłym. W chwili rozpisania pożyczki myśleliśmy głównie o pokryciu deficytu tegorocznego. Oddźwięk, który nasze wzywianie znalazło w społeczeństwie, stwarza możliwość zamknięcia przyszłego rocznego budżetu prawie bez deficytu.

Doceniamy najzupełniej potrzebę i znaczenie robót inwestycyjnych, ale na to muszą być przeznaczone inne środki, które rząd stara się i ma pełną nadzieję uzyskać. Wpływy zaś z Pożyczki Narodowej muszą być całkowicie zarezerwowane na zabezpieczenie opędzenia najważniejszych potrzeb Państwa.

W kwestji obaw, czy pożyczka nie pogłębi deflacji i związanej z tem kwestji terminu płatności oświadczył min. Zawadzki:

Oczywiście sprawa terminów płatności łączy się z momentem przeciwdziałania deflacji.

Skarb nie ma żadnego interesu w ściąganiu pieniędzy wcześniej, niż mu będą potrzebne na wypłaty. Kiedy była mowa o sumie 120 milj., miały one służyć na pokrycie deficytu w przebiegu 6 miesięcy, a więc musiałyby w tym czasie wpłynąć. Wpłata 300 milionów umożliwiła wydanie rozporządzenia z 2 bm. przewidującego rozłożenie wpłat dla pragnących tego na 11 rat (to ostatnie ze względu na dogodności technicznej, dla uniknięcia ulamków). W ten sposób przywrócona została mniej więcej odpowiedniość pomiędzy okresem kiedy pieniądze wpływają, a wypływają z skarbu, wobec czego nie ma kurczenia się obrotu.

Podnoszona z różnych stron sprawa imiennosci lub bezimiennosci obligacji pożyczkowych, a więc głosy za tem, by obligacje te, wbrew zamiarowi rządu, nie były przymocowane do subskrybenta, stanę się aktualną dopiero po wydaniu obligacji, a więc około 1 lipca roku przyszłego. Zaznaczę tylko, że zaufanie, z którem najszerze warstwy powierzyły skarbowi swe oszczędności, nakłada na rząd obowiązek szczególnej troski o przyszły rozwój kursów Pożyczki Narodowej. Poza tem z imiennosciami obligacji łączą się niektóre, niespotykane zwykle przywileje Pożyczki Narodowej, jakoto prawo spłacania nią podatku spadkowego i wolność od zajęcia. To też sprawa uregulowania obrotu obligacjami pożyczki będzie przedmiotem szczególnie czujnej opieki ze strony Ministerstwa Skarbu.

Następnie min. Zawadzki, na zapytanie, przedstawił sprawę efektów pożyczki, przedewszystkiem w odniesieniu do budżetu przyszłorocznego.

Powodzenie Pożyczki Narodowej pozwala nam unikać tego, co nazwałbym drastycznymi oszczędnościami. To też budżet przyszłoroczny będzie się kształtował mniej więcej na poziomie wykonania tegorocznego, nieco niższym po stronie wydatkowej. Prelimnujemy w wydatkach 2.165.441.340 zł., w dochodach za 2.111.652.880 zł. — (w czem 175.000.000 pozostałości z wpływów pożyczki). Pozostający w ten sposób deficyt 47.788.460 zł. jest bardzo mały w porównaniu z tegorocznym i zeszlorocznym i da się łatwo opanować.

P. min. Zawadzki zaznaczył wkońcu że powodzenie Pożyczki Narodowej, wzmacniając wogóle finanse nasze, wzmacnia nas bardzo także i pod względem walutowym, można nawet stanowczo powiedzieć, że zapewnia nam na tym odcinku zupełny spokój.

43,83 proc. Pożyczki Narodowej subskrybował świat pracowniczy.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 16 października. (Sz.) W tych dniach zakończono opracowanie prowizorycznych danych dotyczących udziału w pożyczce narodowej poszczególnych grup społeczeństwa.

Według tego zestawienia, 1.347.041 subskrybentów podpisało obligacje Pożyczki Narodowej w sumie nominalnej 327.608.200 zł. Największy udział w subskrypcji pożyczki wziął świat pracowniczy. 889.725 osób zakupiło obligacji pożyczki za 143.604.350 zł., co stanowi 43,83 proc. sumy ogólnej.

Rolnictwo subskrybowało pożyczkę na sumę 12.431.900 zł., co stanowi 3,8 proc. w stosunku do całości. W tej liczbie właściciele ziemscy (ponad 60 lat) subskrybowali 7.525.150 zł.

Handel subskrybował ogółem zł. 30.988.800, tj. 9,46 proc., właściciele nie ruchomości miejskich subskrybowali ogółem 5.968.150 zł., to jest 1,82 proc.

14,11 proc. całości pożyczki dał przemysł, mianowicie 46.229.700 zł.

Rzemiosło subskrybowało pożyczkę na 5.686.750 zł., czyli 1,74 proc. Przedsiębiorstwa komunikacyjne sub-

skrybowały pożyczkę za 2.077.950 zł., czyli 0,63 proc.

Instytucje kredytowe subskrybowały 35.242.500 zł., t. j. 10,76 proc.

Instytucje ubezpieczeniowe subskrybowały 22.388.600 zł., a więc 6,83 proc.

Zawody wolne, jak adwokaci, lekarze i t. d. podpisały pożyczkę na sumę 5.907.050 zł., czyli 1,72 proc. Wolne zawody dały ogółem 30.604 subskrybentów.

Młodzież szkolna subskrybowała 470.650 złotych.

Urzednicy państwowi w liczbie 461.058 subskrybowali ogółem złotych 75.673.250, co stanowi 23,1 proc.

PROTESTY WYBORCZE PRZED SADEM NAJWYŻSZYM.

Warszawa, 16 października. (Sz.) Sąd Najwyższy na posiedzeniu niejawnym rozpatrywał dziś protesty Stronnictwa Narodowego w sprawie wyborów do Sejmu z okręgu Nr. 26 (Łuków). Sąd postanowił przekazać te protesty na sesję jawną.

Bogaty i biedny.

Spotkałem go przypadkowo i bynajmniej nie byłem z tego spotkania zadowolony. Znałsiśmy się już oddawna, ale mimo to obcowanie z nim nie sprawiło mi szczególnej przyjemności. Powód był bardzo prosty. On był bogaty i szczęśliwy, ja byłem biedny i żyłem prześladowany niedostatkiem. Ile razy zetknęliśmy się ze sobą, zawsze starał się mnie pognać i poniżyć. Tak było i teraz. Opowiadał mi o swoim dostatku, zwierzał się z kłopotów człowieka, który nie wie co robić z nadmiarem pieniędzy, był niby to serdeczny i wylewny, ale na dnie tego wszystkiego czaiło się szyderstwo z mojej miszeryjnej osoby. Wreszcie nie wytrzymał i zauważył ironicznie:

— Ale zdaje się, że tobie nie najlepiej się powodzi.

— Zgadłeś... Poprostu kapryśna bogini szczęścia nie raczyła mnie dotychczas zauważyć.

Nadał się i odparł ze złośliwą intonacją głosu:

A może nie umiałeś zabrać się do tego jak należy.

— Tak, mówisz bardzo logicznie...

— A więc cóż, doszedłeś do przekonania, że ze złym losem trzeba się pogodzić.

— Nie zupełnie, nie uważam się jeszcze za straconego.

— Ale co ty możesz zrobić?

— Widzisz i dla nas ludzi szarych dla nas ludzi z pokornego tłumy istnieją pewne możliwości.

— Ciekawym co to być może?

— Ano to jest taka pozornie słonna i mała rzecz. Poprostu los na Loterii Państwowej.

— Wierzysz, że wyerasz?

— Wierze, bo choć wierzyć i wygrać muszę. 28 Loteria Państwowa jest tak doskonale zorganizowana według nowego planu gry, że daje wszystkim wyborcom szanse. Może ci powie, że czuje się tak, jakbym miał już pieniądze w kieszeni. Dowiedz się o tem niedługo i przestaniesz zadziierać nosa.

Zauważyłem odrazu, że to co powie działem, wywarło na nim potężne wrażenie. A kiedy się ze mna żegnał, po raz pierwszy żegnał się z szacunkiem.

KOPERNIKA
15a
Filja Perfumerji S. FEDERA

Pożyczka Narodowa.

Warszawa, 16 października. (PAT). Zgodnie z rozporządzeniem Min. Skarbu z dnia 2 października br. Dz. Ust. Nr. 75 poz. 545 subskrybentom 6 prc. Pożyczki Narodowej, którzy wpłacili w okresie subskrypcji 1/6 należności za subskrybowane obligacje tytułem pierwszej raty, może być pozostała część należności rozłożona na 10 równych rat miesięcznych.

Reflaktanci na spłatę w 10-ciu ratach nie składają osobnego pismem oświadczenia, lecz w terminie płatności 2-giej raty do 5 listopada br. zamiast 1/6 całej należności płacą połowę, t. j. 1/12, uzyskując w ten sposób rozłożenie pozostałych 5/6 należności na 10 rat miesięcznych. Raty wpłacać należy w tych placówkach, których zapłacona była pierwsza rata przy podpisaniu deklaracji.

NIE MOŻNA ZRZEKAĆ SIĘ OBLIGACYI.

Warszawa, 16 października. (PAT). W ostatnich dniach szereg osób i instytucji, które podpisały Pożyczkę Narodową zgłasza zrzeczenie się na rzecz Skarbu państwa przypadających im obligacji. Postępowanie to, aczkolwiek podjęte najszlachetniejszymi motywami, zapoznaje samą istotę Pożyczki i w rezultacie może przynieść szkodę kredytowi publicznemu. Minister Skarbu nie będzie przed ukonieczaniem spłaty i wydaniem obligacji, przyjmował do wiadomości deklaracji o zrzeczeniu się wynikających z pożyczki uprawnień.

1,000.000 złotych!

wygrać może każdy, kto zakupi los Loterii Państwowej w koeksturze

„SZCZĘŚCIE“

Lwów, Sykstuska 14. — Telefon 33-40
Wysyłamy losy za poprzednim nadaniem należności czekiem P. K. O. Nr. 509.420

TOWARZYSTWO UBEZPIECZEŃ NA ŻYCIE

„FENIKS“

JENERALNE PRZEDSTAWICIELSTWO
WE LWOWIE, PL. MARJACKI 7
poleca ubezpieczenia na życie i renty pod dogodnymi dla stron warunkami oraz także ubezpieczenia za wpłaceniem składek obligacjami lub świadectwem tymczasowym 4%-owej Pożyczki Narodowej. Bliższe informacje w Lwów. „FENIKS“

Wiadomości z Leżajska.

Pożyczka Narodowa. 1 młodzież szkolna postanowiła wziąć udział w Pożyczce Narodowej i tak: szkoła powszechna męska subskrybowała 50 zł., uczennice państwowe go gimnazjum 50 zł. i uczniowie 50 zł. Komitet Rodzicielski przy państwowym gimnazjum subskrybował 50 zł., a Dyrekcja gimn. również 50 zł.

Jubileusz Strzelca. Odbyła się tu uroczystość z okazji 25-lecia istnienia Związku Strzeleckiego. Dnia 7 b. m. odegrała orkiestra gimnazjalna capstrzyk po ulicach miasta, przed Dyrekcją gimnazjum, Magistratem, Sądem Grodzkim i Poczta przed siedzibą Związku Strzeleckiego i pod Pomnikiem Wolności.

Dnia 8 października nastąpiło oddanie sztandaru prezesowi Strzelca mjr. Górce, nabożeństwo z kazaniem okolicznościowym ks. dziekana Czesława Brody, pochód pod pomnik Wolności. Tu wygłosił przemówienie dyr. gimn. p. Ksawery Bulkowski, który nakreślił znaczenie Związku Strzeleckiego, jako związku armii polskiej rolę jego twórcy Marszałka Piłsudskiego, skreślił dzieje Związku Strzeleckiego w Leżajsku, kończąc okrzykiem na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej — Prezydenta Ignacego Mościckiego i Marszałka Józefa Piłsudskiego. Następnie złożono u stóp pomnika wieńce ku czci poległych, poczem odbyła się defilada pod Domem Narodowym i obiad strzelecki w Domu Nar. Podczas obiadu wygłosił płemienne przemówienie do Strzelców prezes Związku Strzeleckiego mjr. Górka, podn. sząc onoty, któremi powinien odznaczać się strzelec. Wieczorem odbyła się zabawa w sali Domu Narodowego. Uroczystość za szczylicili swą obecnością: prezes powiatowego B. B. W. R. Janusz Januszewski wraz z synami, inspektor Pzysposobienia Wojskowego kpt. Magdziarz i kpt. Weibach komendant Przysposobienia Wojskowego z Łańcuta.

Aresztowanie zagran. adwokatów na sali rozpraw w Berlinie.

Berlin, 16 października. (PAT) Sobota rozprawa o podpalenie Reichstagu zaczęła się od incydentu. Przewodniczący odczytał odpis listu zagranicznych adwokatów, przebywających obecnie w Niemczech, skierowany do obrońcy dr. Sacka. Adwokaci ci oświadczyli, że wobec traktowania, jakiego doznał Dymitrow ze strony władz niemieckich, może on żywić tylko pogardę dla władz niemieckich.

Wobec tego przewodniczący trybunału odbiera wszystkim czterem adwokatom zagranicznym, którzy otrzymali karty wstępu na rozprawę, pozwole-

nia przysłuchiwania się rozprawie.

W czasie przerwy, jaka nastąpiła po zeznaniach świadków, zostali 4 adwokaci odprowadzeni pod eskortą na policję celem przesłuchania.

Aresztowanie adwokatów zagranicznych i nakaz wydalenia z granic Niemiec wywołał silne poruszenie wśród obecnych na sali rozpraw korespondentów prasy światowej.

Wieczorem ogłoszono komunikat, zaświadczający o wycofaniu zarządzenia, wydającego z Rzeszy, w stosunku do adwokata amerykańskiego Gallaghera.

ZSSR wydała inżynierów niemieckich

Berlin, 16 października. (PAT) Według otrzymanych tu wiadomości, wszyscy inżynierowie niemieccy, zatrudnieni przez rząd sowiecki, otrzy-

mać mieli rozkaz natychmiastowego opuszczenia Rosji. Zastąpieni oni będą przez inżynierów francuskich.

Kancierz Rzeszy przed mikrofonem.

Berlin, 16 października. (PAT) W sobotę wieczorem kancierz Hitler wygłosił przez radio wielkie przemówienie polityczne.

Hitler oświadczył, że dojsię do władzy narodo-socjalistycznej partii uratowało świat przed niebezpieczeństwem komunizmu, świat jednak zamiast uznać działalność partii nar-socjalistycznej, potępił ją w najostrejszy sposób. Przykładem były choćby obrady międzynarodowej komisji śledczej w Londynie. Przeciwno tolerowaniu tych obrad przez rząd brytyjski kancierz wystąpił bardzo ostro.

Kancierz zaznaczył z zadowoleniem, że ostatnia mowa premiera Daladiera zawierała słowa porozumienia, za które miliony Niemców sa mu głęboko wdzięczne. Kancierz w silnych słowach podkreślił bezwzględne dążenie

do załagodzenia stosunków francusko-niemieckich.

Jako narodowy socjalista — mówił kancierz — odrzucam wraz ze swoimi zwolennikami zasadę podbijania krwią ludzka obcych narodów, które nie będą nas kochać. Na zapytanie Daladiera, dlaczego Niemcy żądają broni, kancierz odpowiada, że naród i rząd niemiecki nie żądały nigdy broni, lecz tylko równouprawnienia. Kancierz deklaruje gotowość Niemiec do przystąpienia i podpisania każdej rzeczowej konwencji rozbrojeniowej, która by nie poniżała Rzeszy.

Kancierz zakończył swą mowę stwierdzeniem, że głosowanie narodu potwierdzi niewątpliwie decyzje rządu Rzeszy usunięcia się od współpracy międzynarodowej i uprzytomnij światu wspólne obowiązki, wynikające z równych praw.

Po „spaleniu mostów“ przez Hitlera.

Paryż, 16 października. (PAT) Agencja Havaşa donosi z Genewy, że wiadomości z Berlina, donoszące o postanowieniu Rzeszy niemieckiej wycofania się z konferencji rozbrojeniowej i ustąpienia z Ligi Narodów otrzymane były przez delegację w godzinie po posiedzeniu prezydium konferencji rozbrojeniowej. Nie spodziewano się, aby czynniki berlińskie dopuścili się tak jaskrawej manifestacji swego złego humoru. Specjalnie delegacja amerykańska nie starała się ukryć swego oburzenia wobec Niemiec, przypominając, że delegacja niemiecka prosiła wczoraj jeszcze delegatów amerykańskich, by wpłynęli na Normana Davisa i mjr. Simona, ażeby przemówienia ich nie miały charakteru zbyt nieprzejednanego, i aby mosty nie zostały spalone. Tem też tłumaczyć należy pojednawczy ton w przemówieniach przedstawiciela Stanów Zjedn. i ministra W. Brytanii. Tymczasem w tej samej chwili, gdy w Genewie rozbrzmiewał apel do dobrej woli Niemiec, rząd hitlerowski sam palił mosty, wycofując się jednocześnie z Ligi Narodów i z konferencji rozbrojeniowej.

Decyzja berlińska może znacznie zaszkodzić Lidze Narodów, której działalność w rozmaitych dziedzinach będzie sparaliżowana.

Otrzeźwienie umysłów w Anglii.

Londyn, 16 października. (PAT). Miarodajne czynniki londyńskie nazywają krok Hitlera w stosunku do Ligi niepoczytalnym, stwarzającym niezwykle trudną sytuację dla samego Hi-

tlera. O ile Niemcy w tak prowokacyjny sposób porzuciły Ligę Narodów, przekreślając celowo pakt Ligi, o tyle obecnie pozostał jedynie traktat wersalski, którego wszak Niemcy tem bardziej nie będą szanowały. W tych warunkach możliwość konfliktu europejskiego wzrasta bardzo znacznie.

Niemcy same dokonały kompletnej swej izolacji. Nawet rola Mussoliniego, który stale usiłował pośredniczyć między Niemcami, a mocarstwami jest obecnie skończona, albowiem wycofując się z Ligi Narodów, Niemcy podepisywali także pakt czterech mocarstw, który pomyślany był jako kooperacja czterech mocarstw w ramach paktu Ligi Narodów. Niektóre koła polityczne Londynu nie ukrywają swego zadowolenia z biegu wydarzeń w Niemczech gdyż wywoła to otrzeźwienie niektórych umysłów w Anglii i skoiarzy bliżej jeszcze Wielką Brytanię z Francją.

Czy Francuzom otworzy to oczy?

Paryż, 16 października. (PAT) Wiadomość o zerwaniu Niemiec z Ligą Narodów wywołała tu piorunujące wrażenie. Koła oficjalne, powstrzymując się od komentarzy, nie tają przekonania, że krok Niemiec pociągnąć może poważne konsekwencje.

„Paris Soir“ pisze: Przez swój brutalny czyn Niemcy rujnują 15 lat wysiłków, mających na celu zapewnienie pokoju. Niemcy odkryły wreszcie swe właściwe oblicze. Czy Francuzom otworzy to oczy?

„Journal des Debats“ podkreśla, że obecna odpowiedź Niemiec jest kon-

sekwencją polityki państw, względem nich stosowanej. W chwili, gdy Rzesza w sposób coraz bardziej cyniczny zbliża się, czyniono jej nowe koncepcje. Niemcy zdemaskowały się. Nadeszła chwila, kiedy należy przemówić do Rzeszy w ten sposób, aby zrozumiała, że nie zezwoli się jej na ponowienie dawnych zbrodni.

Delegacja Niemiec opuściła Genewę.

Berlin, 16 października. (PAT) Sekretarz stanu von Rheinbaben, zastępujący w nieobecności posła Nadolnego Rzesze niemiecka w Genewie, opuścił dnia 14 b. m. Genewę ze wszystkimi członkami delegacji niemieckiej, udając się do Berlina.

Konferencja pięciu?

Paryż, 16 października. (PAT) „Petit Parisien“ donosi z Genewy, że kursują tam pogłoski, jakoby Włochy zaproponowały zwołanie konferencji uczestników paktu czterech, w której udział wzięłyby również przedstawiciele Stanów Zjedn.

KOPERNIKA

15a

Filija Perfumerji S. FEDERA

Chwilowa przerwa ruchu.

Dyrekcja Okr. Kolei Państw. we Lwowie komunikuje: w związku z przebudową mostu w klm. 60.0/1 wni Zbaraż—Łanowce i spowodowaniem wskutek tego zamknięciem toru między stacjami Karnaczówka i Łanowce, ruch pasażerski odbywać się będzie we czwartek 19 października b. r. przy pociągach Nr. 2851, 2852, 2853 oraz w piątek 20 października przy pociągach Nr. 2854, 2851, 2852 przez przesiadanie podróżnych, przenoszenie bagażu ręcznego i poczty w klm. 60.0/1. W tych dniach nie będą przyjęte do przewozu wymienionymi pociągami bagaże względnie przesyłki nadzwyczajne od strony Tarnopola w kierunku Łanowiec poza stacją Karnaczówka.

Ruch telef. Lwów-Panama.

Dyrekcja Poczty i Tel. we Lwowie zawiadamia, że z dniem 1 listopada b. r. wprowadzony zostaje ruch telefoniczny między niektórymi miejscowościami w Polsce, wśród nich również między Lwowem z jednej strony a Costaricą, Guatemalą, Nikaragą i Panamą z drugiej strony. Do ruchu tego dopuszczono w Costarica miejscowość: San Jose, w Gwatemali: Guatemala City, w Nikaragui: Managua, w Panamie wszystkie miejscowości. Oplata za trzymiutową zwykłą rozmowę w tych relacjach wynosi 217 franków 50 centymów w złotych polskich, a za każda dalszą minutę 1/3 część tej stawki. Rozmowy mogą być przeprowadzane w godzinach od 14 do 22-giej wedle czasu średnio-europejskiego. Bliższych informacji co do tych rozmów można zasięgnąć w Oddziale telefonicznym Urzędu pocztowego, Lwów I, przy ul. Słowackiego.

Święto artylerji konnej.

Warszawa, 16 października. (PAT). Z okazji 15-lecia artylerji konnej odbyła się uroczystość odsłonięcia pomnika ku czci Marszałka Piłsudskiego na terenie I. d. a. k.

Z okazji święta artylerji konnej przybyli do Belwederu delegacje wszystkich 13-tu dywizjonów artylerji konnej z gen. Römmlem celem złożenia hołdu Marszałkowi Piłsudskiemu.

Wiadomości z miasta.

Starosta grodzki dr. Romuald Klimow otrzymał odznakę komendancką P. W. za działalność na tym terenie w Sanoku, w czasie gdy był w Sanoku starostą powiatowym.

P. wicewojewoda lwowski Marjan Sochański przeprowadził w dniu 14 b. m. lustrację biur starostwa grodzkiego lwowskiego, zapoznając się w tym charakterze oficjalnie z tokiem urzędowania, załatwiania spraw i t. d.

Szkoła, o której zamało się wie.

Jest nią Powszechny Uniwersytet Korespondencyjny. Rozpoczyna on dziesiąty rok istnienia i zdołał ogółem zebrać blisko 25 tysięcy uczniów korespondentów. Jest on jedyną u nas na dużą skalę zakrojona instytucja, nauczająca na odległość przy pomocy t. zw. metody korespondencyjnej, powszechnie stosowanej w całym szeregu krajów Europy i Ameryki.

Nauczanie korespondencyjne powstało w tych krajach, gdzie warunki geograficzne, słaba gęstość zaludnienia i odcięcie od środowisk kulturalnych uniemożliwia jednostkom złąknionym wiedzy, systematyczne korzystanie z nauki w zwykłych szkołach, czy też instytucjach doszkalających. Jednostka zdana jest wtedy na samotwo. W takich warunkach zaczęły się tworzyć specjalne organizacje, które jako swe zadanie przyjęły — pomagać samoukowi na drodze korespondencji dostarczać mu wiadomości, służyć mu wskazówkami i t. d.

Stany Zjednoczone i Rosja — to najbardziej klasyczne przykłady krajów o znakomite postawionej organizacji nauczania korespondencyjnego.

Ale i w naszych warunkach nauczanie korespondencyjne ma bardzo wiele do zdołania. Staje się ono ważnym ogniwem w systemie t. zw. oświaty pozaszkolnej, otwierając szerokie pole dla oddziaływania kulturalnego w najbardziej odległych zakątkach kraju. Ważną jest też rzeczą, że przy nauczaniu korespondencyjnym uczący się ma wielką swobodę ruchów i może pracować w dowolnie przez siebie obranych godzinach dnia, nie odrywając się od pracy zawodowej.

Samo nauczanie odbywa się w sposób bardzo prosty. Ca miesiąc uczeń otrzymuje materiał do samodzielnego przepracowania. O stopniu zrozumienia i opanowania przez ucznia wiadomości świadczą zadania, które również w odstępach miesięcznych uczniowie odsyłają do Powszechnego Uniwersytetu Korespondencyjnego. Zadania te zostają tu poprawione, zaopatrzone w odpowiednie uwagi i znowu zwracane uczniom.

Tego rodzaju metoda ma te praktyczne strony, że jednocześnie umożliwia obsługę naraz wielkiej ilości uczniów i kierowanie każdym z nich osobno. Łączy się tu zasada masowości z zasadą indywidualizacji.

Praca Powszechnego Uniwersytetu Korespondencyjnego idzie w kilku zasadniczych kierunkach. Jeden z nich to

t. zw. praca zastępcza za szkołę. Nauczanie korespondencyjne w najmniejszej mierze nie rości sobie pretensyj do wyrugowania właściwej szkoły. Jedynie w tych wypadkach, gdy szkoły takiej nie ma, lub gdy uczeń nie może z niej korzystać, przychodzi ono z pomocą, organizując pracę samouka.

Drugi dział obejmuje dokształcanie nauczycieli. Wchodzi tu w grę kursy korespondencyjne, przygotowujące do t. zw. egzaminu praktycznego, oraz Wyższy Kurs Nauczycieli w pełnym zakresie.

Trzeci wreszcie kierunek pracy Powszechnego Uniwersytetu Korespondencyjnego to organizowanie właściwego samouctwa. Chodzi tu o bezinteresowne zdobywanie wiedzy, nie mające na celu osiągnięcia dyplomu czy świadectwa szkolnego. Ten dział pracy obejmuje pomoc w zakresie studiów z najrozmaitszych dziedzin, przede wszystkim z dziedziny nauk społecznych i gospodarczych. Znajduje swój wyraz w t. zw. kursach nauki obywatelskiej.

Tak wygląda instytucja i jej działalność, o której jak powiedzieliśmy w tytule szeroki ogół wie zbyt mało.

Specjalna akcja Funduszu Pracy dla bezrobotnych pracowników umysłowych.

Przy analizie jakościowej rynku pracy w Polsce stwierdza się nieproporcjonalnie duży odsetek bezrobotnych pracowników umysłowych, analiza zaś stanu zatrudnienia tej kategorii bezrobotnych przy robotach, finansowanych przez Fundusz Pracy, wykazuje odwrotnie — nieproporcjonalnie mały ich odsetek. Nie wchodząc w tem miejscu w naświetlanie przyczyn, a licząc się z faktem, Fundusz Pracy podjął starania o częściowe wyrównanie tego stanu drogą wywoływania celowych robót dla zatrudnienia bezrobotnych pracowników umysłowych.

Nie zaniedbując wypracowania w tej kwestii specjalnego planu, opartego na podstawowej analizie, zarówno stwierdzonego wyżej zjawiska, jak i dokładnego poznania możliwości i środków przeciwdziałania, celem doraźnego przyścia z pomocą bezrobotnym pracownikom umysłowym, Fundusz Pracy od początku swego działania opracował tymczasowe warunki wytyczne udzielania pomocy na zatrudnienie bezrobotnych pracowników umysłowych.

Warunki te postanawiają, że pomoc udzielana jest wyłącznie na opłacenie kosztów robocizny przy wykonywaniu prac dla użytku publicznego, przy uwzględnieniu w pierwszym rzędzie zadań ogólnopństwowych, społecznych, naukowych, kulturalnych, gospodarczych i t. p.

Z tytułu tej akcji dotychczas przyznano pomoc w 19-tu wypadkach na sumę do końca bież. roku budżetowego ogółem złotych 425.075, co pozwoli zatrudnić około 666 bezrobotnych pracowników umysłowych w różnych okresach czasu od 2 do 10 miesięcy, dając ogółem około 3.060 pracowników-miesięcy. Przy udzielaniu tej pomocy Fundusz Pracy starał się objąć różne grupy zawodowe; na wyżej wymienioną ogólną liczbę zatrudnionych bezrobotnych pracowników umysłowych składają się głównie cztery następujące grupy: inżynierów i techników — 134, publicystów i uczonych — 96, pracowników biurowych i kancelaryjnych — 215, oraz artystów i personelu teatralnego — 221 osób.

Z pomocy korzystały następujące instytucje: Muzeum Przemysłu i Techniki, Stow. Techników Polskich, Polski Instytut Wodociągowo-Kanalizacyjny, Związek Towarzystw Ogródków Działkowych R. P., Tow. Onieki nad Zabytkami Przeszłości, Stow. Elektryków Polskich, Instytut Spraw Społecznych, Instytut Bałtycki, Związek Bibliotekarzy Polskich — Kółko Warszawskie, Wydział Ekonomiki Rolnej Państw. Instytutu Nauk Gospodarstwa Wiejskiego, Komitet Obrony Przeciwołotniczej, Departament Budownictwa M. S. Wojsk., Fundusz Kwaterniku Wojskowego, Komitet Lokalny Funduszu Pracy m. stoł. Warszawy i inne.

64-ta sesja Rady Administracyjnej Międzynarodowego Biura Pracy.

W dniu 23 b. m. rozpocznie się w Genewie 64-ta sesja Rady Administracyjnej Międzynarodowego Biura Pracy. Program obrad sesji przewiduje m. in. następujące sprawy: sprawozdanie komisji wolności związków zawodowych, ustalenie porządku obrad Międzynarodowej Konferencji Pracy w r. 1935 (m. in. proponowana jest sprawa urlopów pracowniczych), sprawy wykonania rezolucji, uchwalonych na 17-tej Międzynar. Konferencji Pracy (m. in. opieka nad uchodźcami z Niemiec). Następnie rozważane będzie zagadnienie rewizji konwencji w sprawie pracy nocnej kobiet oraz zakazu ich pracy w kopalniach pod ziemią. W dal-

szym ciągu porządek obrad konferencji przewiduje wybór przewodniczącego i 2 ławników komisji doradczej do spraw pracy na Górnym Śląsku.

Przewiduje się, że na prezesa wybrany będzie dyrektor Międzynar. Biura Pracy P. Butler, na ławnika zaś ze strony polskiej b. minister dr. Stanisław Jurkiewicz, przedstawiciel Rządu polskiego w Radzie Administracyjnej.

Dalsze punkty programu obrad przewidują wreszcie zmianę ustroju komisji doradczej do spraw pracowników prywatnych, wnioski Międzynar. Konferencji Pracy w kwestii wykonywania międzynarodowych konwencji pracy, ustalenie planu ankiet o czasie pracy w przemyśle hotelowym, w szpi-talnictwie i przemyśle widowiskowym, wybór prezydium Rady Administracyjnej Międzynar. Biura Pracy, oraz sprawozdania poszczególnych komisji i t. d.

KOPERNIKA
15a
Filija Perfumerji S. FEDERA


TYTAN
BATERIE
SĄ NIEDOŚCIĄ

Sergiusz Prokofjew.

Sylwetka kompozytora w przededniu koncertu.

W środę będzie miał Lwów sposobność usłyszeć jednego z największych kompozytorów współczesnych, Sergiusza Prokofjewa, w roli wykonawcy swych własnych utworów. Jest to niewątpliwie w swoim rodzaju zupełnie wyjątkowa impreza artystyczna, przedewszystkiem już choćby dlatego, że łącząc w jednej osobie elementy twórcze i odtwórcze pozwolił w formie możliwie najbardziej bezpośredniej i najbardziej autentycznej poznać dzieła kompozytora, którego imię jest dziś na ustach całej Europy jako jednego z najbardziej charakterystycznych reprezentatywnych przedstawicieli współczesności.

Sergiusz Prokofjew, którego utwory zwłaszcza fortepianowe nie są naszej publiczności obce, jest Rosjaninem. Wyniósł więc ze swej ojczyzny wielowiekowe tradycje rasy słowiańskiej: tradycje, które reprezentuje w najsilniejszym stopniu Czajkowski i Skriabin u schyłku XIX. w., a które u pierwszego z nich skrytykowały się w rozlewnym nieraz mocno sentymentalnym ale zawsze szczerze odczucym liryzmie, u drugiego w ekstazyjnych porывach uczuć mistycznych, sięgających nierównie głębiej, choć nieradko wyrażonych z gestem nieco sztucznej patetyki. Teren twórczości muzycznej

był dla tych tradycji głębią niezwykle podajną, żadna inna sztuka nie potrafiłaby wyrazić tej typowo słowiańskiej siły uczucia, którą wymienieni wyżej kompozytorowie rosyjscy zamknęli w swych dziełach. Współdziałała tu zresztą i sama wola twórcza epoki, nie wolno nam wszak zapominać, że druga połowa XIX. w. to szczytowy punkt rozwoju muzyki romantycznej z jej ideałami bezpośrednio i uczuciowości. Muzyka o tyle tylko miała wartość, o ile potrafiła wzruszać, przemawiała do serca i miała to czynić możliwie bezpośrednio, nie drogą określoną poprzez proporcje i prawidłowość zawiłych nieraz form artystycznych.

Ale równocześnie z zejściem do grobu Skriabina a może nawet już przedtem nastąpiła gwałtowna reakcja przeciw tym ideałom romantyzmu. Miejsce ich zajął kult raczej formalnych elementów sztuki muzycznej: odrzucono powoli dawne środki wyrazu i dawny język jako przeżyte, a zaczęto eksperymentować nad wynalezieniem nowych. Wagner i Debussy, czołowi na Zachodzie przedstawiciele muzyki u przełomu XIX—XX. w. zeszli do roli szacownych, ale niepotrzebnych i nieraz nawet nieco komicznych rekwizytów dawnych epok. Ich patos, koturnowość, ich komplikacje aparatu techni-

cznego potrzebne dla wyrażenia różskomplikowanych i sztucznych nieraz uczuć ich bohaterów, stały się prosto nudne. Zażądano większej prostoty, wyrazu, a równocześnie większej ścisłości w zakresie konstrukcji formalnej. Ludzie współcześni nie pragną przeżywać w kontakcie z muzyką całe tragedie uczuć własnych i cudzych, pragną raczej dreszczu ciekawości, którego dostarcza im czynność śledzenia i rozwiązywania ciekawych problemów formalnych w dziele muzyki, czem niby przy jakimś eksperymencie technicznym, w którym wyżywa się ich własny instykt twórczy.

Różnymi drogami podążyła teraz twórczość muzyczna Europy w poszukiwaniu tych nowych ideałów. Nie tu oczywiście czas i miejsce zajmować się bliżej formą, w której skrytykowały się te poszukiwania. Chodzi nam tylko o to, by odnaleźć rolę Sergiusza Prokofjewa w całokształcie tych dążeń. Twórczość jego bowiem reprezentuje sobą cały olbrzymi odłam tej współczesności. Tradycje, które Prokofjew wyniósł ze swej ojczyzny, jakkolwiek mocne, doznały teraz zupełnie specyficznego załamania w zwierciadle nowej epoki, tam więcej, że gdy przeniósł się wcześniej na emigrację i osiadł na stałe w Paryżu, epoka ta narzuciła mu się z elementarną wprost siłą. W Paryżu zetknął się Prokofjew z reakcjami w stosunku do romantyzmu tendencjami u samego źródła: tam grzmiały najcięższe gromy przeciwko dawnym ideałom, bogowie Walhalli z

dramatów Wagnera i rusalki uwodzące dźwiękiem przestodkich harmonij w muzyce Debussy'ego były pośmiewiskiem „młodych”. Wielki rodak Prokofjewa, Igor Strawinski, podobnie jak on zamieszkały w Paryżu, nieodrazu podążył za tym prądem, nieodrazu bowiem zdołał zrzucić ze siebie niemodne w tej chwili tradycje słowiańskiej uczuciowości.

Protokółowie natomiast stanął od pierwszej chwili jakgdyby w punkcie przecięcia się dwóch epok, a uczynił to z taką naturalnością i wdziękiem, z jakim uczynić mogą tylko największe talenty wiedziona intuicja.

Prokofjew nie wydaje nam się dziś ani skrajnym reakcjonistą, ani absolutnym nowatorem, a jednak mimo to jest bezsprzecznie jak to już powiedzieliśmy, jednym z najbardziej charakterystycznych i czołowych kompozytorów współczesnych. Jeżeli idzie o sam podkład uczuciowy jego utworów nie ma on jakiegos z górą określonego programu. Nie pragnie za wszelką cenę pokazać się jako twórca par excellence „współczesny”, wyczuły z wszelkiej uczuciowości. Na to jest za mało Stowianinem. Więc przedewszystkiem nie odrzuca wszystkich środków wyrazu dawnej muzyki, które służyły tam do wyrażenia dawnej treści uczuciowej. Nie odrzuca dawnej melodii, w której dawny kompozytor mógł wyśpiewać swe uczucia. Ona jest tem, co reprezentuje w Prokofjewie element słowiański. Ale ta melodia jest równocześnie inna niż była dawniej. Ona staje się

Wiadomości bieżące

17
października
1933

Wtorek
Małgorzaty
Jutro: Łukasza
Wschód słońca 6:3
Zachód słońca 16:39

TEATR WIELKI

Wtorek 17 bm. g. 7.30: „Gotówka”.
Środa 18 bm. Teatr nieczynny z powodu próby generalnej „Bachantek”.
Czwartek 19 bm. g. 7.30: Uroczysta Inauguracja sezonu „Bachantki” Eurypidesa.
Piątek 20 bm. g. 7.30: „Bachantki”.
Sobota 21 bm. g. 7.30: „Bachantki”.
Niedziela 22 bm. g. 3.30 „III piętro pokój Nr. 17” ceny najniższe.
Niedziela 22 bm. g. 7.30: „Bachantki”.

TEATR ROZMAITOSCI

Wtorek 17 bm. g. 7.30: Uroczysta Inauguracja sezonu. Premiera „Dzika Pszczoła” L. H. Morstina.
Środa 18 bm. g. 7.30 Przedstawienie zakupione przez Polski B. Krzyż „Gotówka”.
Czwartek 19 bm. g. 7.30: „Dzika pszczoła”.
Piątek 20 bm. g. 7.30: „Dzika Pszczoła”.
Sobota 21 bm. g. 7.30: „Dzika Pszczoła”.
Niedziela 22 bm. g. 3.30: „Gotówka” ceny najniższe.
Niedziela 22 bm. g. 7.30 „Dzika Pszczoła”.

KINOTEATRY.

ADRIA: „Frankenstein” oraz „Bezimienni bohaterowie”.
APOLLO: „Noce kaukaskie”.
ATLANTIC: „Naręczona z Wiednia”.
CASINO: „Uśmiech szczęścia”.
CHIMERA: „Jej Królewska Mość” (Lilian Harwey).
COLOSSEUM: „Eskadra śmierci” i rewia „Zobacz chociaż raz”.
GRAZYNA: „Na rozkaz kobiety” oraz rewia „100 prc. śmiechu”.
KOPERNIK: „Pieśń nad pieśniami”.
MARYSIENKA: „Wuj Mozes”.
MIRAŻ: „Vlasta Burian jako listonosz Vrabec”.
MUZA: „Mata Hari”.
PALACE: „Burian-Dymśza” 12 krze sei”.
PAN: „Węgierska miłość”.
PASAŻ: „Złoto Szatańskiej Przełęcz” oraz „Mistrz boksu — to ja”.
RAJ: „Dzieje grzechu”.
STYLOWY: „Dziewczę z krainy burz” oraz rewia.
ŚWIT: „Niewinna grzesznica” i „Dobroczyńca ludzkości”.

Prokofiewa środkiem wyrażenia człowieka współczesnego. Dzieje się to dzięki temu, że otrzymuje ona akompaniament harmoniczny nietonalny, a zestawienie tych dwóch różnych elementów, tonalnej prawie zawsze melodii i nietonalnej harmonii daje u Prokofiewa efekty zupełnie specyficzne, o bardzo charakterystycznej sile wyrazu. Jest w tym jakgdyby jakiś rys groteski, czy zaparcie się swej własnej uczuciowości, która lekko i skrycie, a jednak z wielką siłą przemawia z tych dzieł. Jest jednak równocześnie i olbrzymi rozmach muzykancki, coś pierwotnego, jakaś bezpośrednia siła kształcąca materię dźwiękową z zachwalem i pewnym siebie niedbaństwem o dalszy „program” ideowy, jest i olbrzymia maestria formy, a wszystkie te elementy tak nieraz zdawałyby się sprzeczne ze sobą zespolicone są mocą nieprzeciętnego talentu.

Fortepianowa twórczość Prokofiewa stanowi wprawdzie tylko część jego dorobku kompozytorskiego, ale część najbardziej może charakterystyczna. Sławne są jego koncerty fortepianowe, które w jego wykonaniu obiegły cały świat i zdobyły mu olbrzymią sławę. Prokofiew jest bawieniem światnym pianistą, uchodzi za jednego z twórców współczesnego stylu gry fortepianowej. W jutrzejszym więc koncercie przedstawi nam się z najciekawszej strony, jako najbardziej współczesny wykonawca najbardziej charakterystycznych dla współczesnej chwili utworów.

Dr. Stefania Łobaczewska.

PROGRAM OBCHODU

15-lecia Niepodległości Państwa i Obrony Lwowa.

Uchwalony przez Komitet Obywatelski program uroczystości 15-tej rocznicy Niepodległości Państwa i Obrony Lwowa obejmuje:

10 listopada, godz. 12: Otwarcie wystawy obrazów. Audycja radiowa ku uczczeniu 15-lecia odzyskania niepodległości i obrony Lwowa. — Godz. 18: capstrzyk wszystkich orkiestr wojskowych i cywilnych ulicami miasta oraz przemarsz oddziałów wojsk. i P. W., iluminacja kopca Unii Lubelskiej i miasta.

11 listopada, godz. 7: hejnał z wieży ratuszowej; godz. 9: dekoracja Obrońców Lwowa Krzyżem i medalem Niepodległości; godz. 10: nabożeństwo we wszystkich świątyniach; godz. 11: defilada; godz. 17: obrady Kapituły Krzyża Obrony Lwowa dzielnicowe obchody 15-lecia; godz. 19: uroczyste przedstawienie w teatrze Wielkim; godz. 21: raut w teatrze Wielkim.

12 listopada, godz. 10:30: zbiórka oddziałów i organizacji ze sztandarami pod Un-

wersytetem i przemarsz na cmentarz Obrońców Lwowa; godz. 11:30: dekoracja grobu „Niezanego Żołnierza” Krzyżem Niepodległości; godz. 12: poranki kinowe z prelekcjami okolicznościowymi kadetów; godz. 13: otwarcie Zjazdu Obrońców Lwowa w teatrze Wielkim; godz. 14: wspólny obiad żołnierski; godz. 17: dalszy ciąg zjazdu obrońców Lwowa.

Niezależnie od tego Związek Obrońców Lwowa wspólnie z organizacjami byłych wojskowych urzędu w dniu 1 listopada o godz. 15-iej uroczystości na cmentarzu Obrońców Lwowa z programem: hejnał, deklamacja zbiorowa, przemówienie, odśpiewanie chorálu przez połączonych 16 chórów lwowskich, złożenie wieńca na grobie Niezanego Żołnierza, hymn państwowy i jednogminutowa cisza, zaś w dniu 22 listopada, godz. 8:45 podniesienie sztandaru na wieży ratuszowej, z hejnałem i udziałem kompanii honorowej, godz. 9-12 Msza św.

W pochodzie świata ku lepszemu Jutru

Centralny Komitet Oszczędnościowy Rządowej Polskiej nadesłał nam następującą odezwę:

W odciecie głębokiego kryzysu, troska o lepszą przyszłość stała się udziałem państw, narodów i jednostek. Znamieniem czasu jest coraz zaciętsza walka o przetrwanie. Zwycięża ten, kto jest wytrwalszy i zasobniejszy w środki.

Źródłem siły społeczeństw i jednostek są zasoby. Powstają one drogą gromadzenia oszczędności i przetwarzania ich w dobrą wytwórczość. Tej świadomości cały świat kulturalny, a z nim i Polska, daje solidarny wyraz w dniu 31 października, obchodząc „Międzynarodowy Dzień Oszczędności”. Dzień ten poświęćmy i my rozumowi i odwadze, nie bójmy się, że oszczędność jest drogą, często powolną, lecz zawsze pewną budowy niezależności. Oszczędność jest środkiem zabezpieczenia jutra, jest rekojmnią trwałości zarówno Państwa jak i rodziny. Utwierdza ona wiarę w moc twórczą człowieka i w jego zdolność świadomego kształtowania życia. Ona też poprowadzi nas ku jaśniejszej przyszłości.

W całym kulturalnym świecie rozbrzmiewa w „Dniu Oszczędności” solidarne hasło: Pracujmy, twórzmy realne wartości, ulepszajmy naszą gospodarkę w domu i w każdym warsztacie pracy. Zaspakajajmy potrzeby dnia dzisiejszego, ale nie zapominajmy o potrzebach jutra. Oszczędzajmy, z myślą o spokojnej przyszłości, dążąc do niezależności i poprawy bytu.

31 października 1933

Centralny Komitet Oszczędnościowy Rzeczypospolitej Polskiej.

PROGRAM OBCHODU „DNIA OSZCZĘDNOŚCI” w ROKU 1933

obejmuje m. i.:

29 października, o godzinie 12:15: audycje w Radiu Krakowskim: odczyt o oszczędności wygłosi prof. dr Adam Krzyżanowski;

31 października, o godz. 18:35: audycja radiowa na całą Polskę: przemówienie prezesa Centralnego Komitetu Oszczędnościowego R. P., dra Henryka Grubera i nadanie „Pieśni o oszczędności”.

Środa 18 października	BIURO KONCERTOWE M. TÜRKA INAUGURACYJNY KONCERT SEZONU SERGJUSZ PROKOFIEFF Pianista — Najwybitniejszy współczesny Kompozytor rosyjski Bilety do nabycia w magazynie nut Seyfartha.	Środa 18 października
------------------------------------	---	------------------------------------

UCIECHA: „Liljanka chce się rozwieść” oraz rewia.

— Teatr Rozmaitości. Dziś we wtorek, jako inauguracyjne przedstawienie nowego sezonu premiera głośnej komedii L. H. Morstina „Dzika pszczoła”, która dzięki swym nieprzeciętnym walorom literackim, aktualności tematu i wartościom obyczajowym zaliczana jest powszechnie do najciekawszych zjawisk współczesnej polskiej twórczości komediowej. Ciekawa akcja osnuta na tle głęboko przemyślanych koncepcji, żywy i jedyny dialog, galeria świetnie uchwyconych typów małomiasteczkowych i kapitalnie odczuta aktualność — oto walory tej komedii, przyjętej niezmiernie gorąco po krakowskiej i poznańskiej premierze. Na przedstawieniu dzisiejszym obecny będzie autor, który przybywa specjalnie do naszego miasta w tym celu. Reżyseruje Konstanty Tatarkiewicz. — Ceny miejsc znacznie niższe.

Teatr Wielki. We wtorek dnia 17 b. m. odegrana zostanie przepyszna komedia Ebermayera i Cammerlohra „Gotówka”, która dzięki swemu aktualnemu tematowi i treści osnutej na tle obecnej walki z kryzysem i szampańskiemu humorowi wywołuje stale na rozbowionej do łez widowni prawdziwe huragany oklasków.

Inauguracyjne przedstawienie nowego sezonu odbędzie się we czwartek dnia 19 b. m. W dniu tym wystawiona zostanie tragedia Eurypidesa „Bachantki” w przekładzie Jana Kasprowicza pod reżyserkim kierunkiem Wacława Radulskiego. Wspominał to widowisko zapozna szeroka publiczność z jedyną zachowaną tragedią grecką, osnutą na tle mitu olimpijskiego, dającą najwierniejszy obraz kultu Dionizosa w starożytnej Helladzie. Czwartkowa premiera dzięki swym niezwykle wartościom artystycznym stanowi prawdziwą rewelację dla naszego miasta. — Bilety do nabycia w Kasach Teatrów Miejskich i w Kasie Biura Abo, Rutowskiego 2, tel. 26-56.

— Wielka zniżka cen w Teatrach Miejskich. Począwszy od poniedziałku dnia 16 b. m. obowiązują w Teatrach Miejskich zapowiedziana już uprzednio znaczna zniżka cen biletów, utrzymująca się w ramach ca 30 proc. Zniżka ta pomyślana wysoce ra-

jonalnie w pełnym zrozumieniu trudnych warunków finansowych, w jakich znalazła się inteligencja, stanowiąca trzon publiczności teatralnej, przyczyni się niechybnie do zwiększenia frekwencji, dając każdemu możliwość uczestniczenia w tej dziedzinie życia kulturalnego, która reprezentuje teatr. Inowacja cenikowa obowiązuje w Teatrach Miejskich już od poniedziałku 16 b. m., a ceny kalkulowane są o 30 proc. niżej w stosunku do cen dotychczasowych.

— Colosseum. Dziś po raz ostatni ciesząca się niesłabnącym powodzeniem rewia „Zobacz chociaż raz” w wykonaniu doskonałego zespołu z Melą Grabowską, H. Dra cowa, Pillarskim, Sowińskim i Jankowskim na czele, Niemilkające oklaski zbiera p. Grabowska za piosenkę „Na zawsze”, muz. K. Abratowskiego sl. Budzyńskiego oraz balet z K. Ostrowskim i B. Rejską za piękne wykonanie obrazka p. t. „Jak bawiono się w dawnej Moskwie”. — Na ekranie film „Eskadra śmierci”. W środę premiera z nowo zaangażowanymi sędziami rodziny „Braun”. W dniu powszednim do rozpoczęcia 1-go seansu ceny miejsc niższe.

— Kino-rewia „Grażyna”. Dziś w dalszym ciągu ciesząca się niesłabnącym powodzeniem efektowna rewia p. t. 100 prc. śmiechu.

— Dziś w kinie „Stylowym” ostatni dzień rewii p. t. „Publiczność na scenie”. Wszyscy bawią się znakomicie i gorąco oklaskują wykonawców. — W środę premiera rewii p. t. „Wesoły stragan” z udziałem całego zespołu z J. Bukojemską i St. Belskim na czele.

— Z Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych we Lwowie (gmach Muzeum Przemysłowego, wejście od ul. Dzieduszyckich 1.1). W niedzielę, dnia 1 b. m. podwoje Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych we Lwowie otwarły się namowo — reprezentowano grono miłośników sztuki plastycznej „Wystawę Jesienią”, inaugurując w ten sposób nowy sezon zimowy. Na wystawę składają się ciekawe pod względem ujęcia obrazy i rzeźby t. zw. „Grupy Krakowskiej”, pozostającej pod protektorem prof. dr. Chwiśka Leona. — Jest to zespół młodych artystów krakowskich przedstawicieli skrajnego modernizmu w malarstwie i rzeźbie, dalej rzeźby

Z obrad sekcji technicznej.

Onegdaj odbyło się posiedzenie Sekcji III Tymcz. Rady Miejskiej pod przewodnictwem dr. Rozenkranza. Przed porządkiem dziennym r. inż. Matakie-wicz zgłosił interpelację w sprawie kiosku na rogu ul. Lenartowicza i Potockiego, a inż. Lisowski w sprawie kiosku u zbiegu ulic Listopada i Wiśnio wieckich, a to ze względów komunikacyjnych. Inż. Majewski wezwał Magistrat do przyśpieszenia sprawy wywłaszczenia części gruntów Hubiszów na cele regulacji ul. Potockiego, oraz do przystąpienia do budowy kolektora IV-go i sfinalizowania pertraktacji z właścicielami przyległych gruntów w sprawie odstąpienia na ten cel części odnośnych parcel. — Z porządku dziennego załatwiono dwie sprawy konsensów budowlanych w myśl referatów inż. Krykiewicza i arch. Tarnawieckiego. — Zgodnie z referatami inż. Horwatha zatwierdzono częściowo zmianę planu zabudowania gruntów Tow. Akc. Browarów Lwowskich przy ul. Janowskiej, oraz wyrażono przychylną opinię co do budowy kanału ulicznego przez prywatnych właścicieli realności w ulicach Bocznej Snopkowskiej i Bocznej Świątokrzyskiej.

KOPERNIKA 15a Fhja Perfumerji S. FEDERA

Wycieczka Syndykatu Dziennikarzy lwowskich do Wiednia.

W czasie od 3 do 28 grudnia b. r. organizuje Syndykat Dziennikarzy lwowskich wycieczkę specjalnym pociągiem pospiesznym do Wiednia. Pociąg złożony z wagonów pulmanowskich wyjedzie ze Lwowa 3 grudnia a powróci z Wiednia dnia 29 grudnia, tak, iż uczestnicy wycieczki święta Bożego Narodzenia spędzą będą w stolicy Austrii. Cena uczestnictwa w której mieści się indywidualny paszport z ważnością na jeden miesiąc wraz z wizami oraz przejazd koleją ze Lwowa do Wiednia i zpowrotem wynosi od osoby 185 zł.

Uczestnicy Województw stanisławowskiego i tarnopolskiego mają możliwość brania udziału w wycieczce za zgodą właściwego starostwa na wystawienie paszportu turystycznego we Lwowie.

W czasie pobytu we Wiedniu korzystając będą uczestnicy z wydatnych zniżek na koncerty, do teatrów, kabaretów i teatrów świetlnych, przyczem zorganizowane będą zbiorowe wycieczki dla zwiedzenia kulturalnych, oświatowych, i na wysokim poziomie stojących instytucji i urzędzeń opieki społecznej miasta Wiednia.

Odbędzie się też przyjęcie kolonii polskiej we Wiedniu oraz wspólny wieczór z danciem w jednej z najwspanialszych sal Wiednia. Komitet organizacyjny poczynił starania zapewnienia uczestnikom wycieczki, mieszkania, w hotelach i pensjonatach po cenach niżkowych.

Zgłoszenia przyjmuje: sekretariat Syndykatu Dziennikarzy lwowskich od godziny 10-—-tej przed południem („Wiek Nowy”, Sokoła 4) oraz od godz. 16—17-tej (ul. Supińskiego 30, tel. 6788), wydział turystycznej lwowskiej Dyrekcji Kolei Państwowych (ul. Zygmuntońska, tel. centrala 101-00) oraz Agencja PAR (ul. Akademicka 14, tel. 45-44). Wraz z zgłoszeniem uczestnictwa należy wpłacić całą przypadającą sumę oraz przedłożyć następujące dokumenty: 1) dowód osobisty ze stwierdzeniem obywatelstwem polskim lub starą paszport; 2) potwierdzenie zamieszkania; 3) dwie fotografie; 4) dokumenty wojskowe dla mężczyzn w wieku do lat 60, zaś dla oficerów zawodowych, w stanie społecznym lub rezerwy zezwolenie władz wojskowych na wyjazd zagranicę.

Z powodu ograniczonej ilości należy zgłoszenia poczynić conajrzej. Ponieważ w zawartym polsko - austriackim traktacie handlowym nie są uwzględnione przyszłości zbiorowe i turystyczne paszporty, wycieczka powyższa jest ostatnią okazją taniego zwiedzenia Wiednia.

Kwietniowskiej, kolekcje prac Kalińskiego, Klara, Riemera i wielu innych. Całość wystawy uzupełniają kilimy ze szkół społecznych przemysłu ludowego w Drohobyczu i Ładyczynie, pozostających pod kierownictwem prof. Gajewskiego oraz z pracowni p. Wartenberg we Lwowie. Wystawa zew zględu na różnorodność reprezentowanych na niej kierunków w sztuce godną jest zwiedzenia. Otwarta jest od dziesiątej od godz. 10-tej do 15-tej.

— Polskie Towarzystwo Matematyczne Oddział lwowski. Posiedzenie naukowe odbędzie się dnia 17 b. m. o godz. 20:15 w 59

U. J. Uniw. J. K. Komunikaty: Dr. Schauder: Topologia a równania funkcyjne. Dr. Mazur i dr. Orlicz: O pewnej klasie przestrzeni metrycznych linijowych.

Z Sokoła Macierzy. Ze względu na olbrzymią frekwencję, jaką cieszyła się nieprzerwanie w czasie strzelania o Odznakę Strzelecką strzelnica Sokoła-Macierzy, postanowił Wydział, idąc za nakazem chwili gotowości do obrony Państwa, strzelnicę tę, położoną w najlepszym punkcie miasta a dostępną dorywcześnie wyłącznie dla członków gniazda, — uruchomić na stałe z dniem 1 listopada b. r. — Strzelnica otwarta będzie dla wszystkich narazie w poniedziałki, środy i piątki od godz. 18.15 do 21-szej. Przepisowe tarcze, karabinki i pistolety, oraz amunicja po cenach popularnych na miejscu. Dopuszczalna broń i amunicja własna.

Dwa odczyty. Sekcja pedagogiczna „Ogniska” Związku Nauczycielstwa Polskiego we Lwowie urządza w dniach 17. b. m. (wtorek) i 18 b. m. (środa) o godz. 19.00 w lokalu „Ogniska” przy ul. Jagiellońskiej 1. 20. l. p., dwa odczyty p. t.: 1) „Sztuka w szkole”; 2) „Błędy w wychowaniu dziecka, a załamania się w późniejszym życiu dorosłego”. Odczyt wygłosi Curt Englert - Faye, kierownik szkoły im. Rudolfa Steinera w Zurychu, redaktor czasopisma pedagogicznego „Die Menschenschule”. W związku z odczytami urządzona będzie wystawa prac malarskich dzieci szkoły prowadzonej przez prelegenta. Bilety w sumie 1 zł. i 50 gr. do nabycia w sekretariacie „Ogniska” oraz w dniu odczytu przy wejściu na salę.

Polskie Towarzystwo Politechniczne zawiadamia swych członków, że we środę dnia 18 b. m. odbędzie się w sali Towarzystwa, ul. Zimorowicza 9, odczyt prof. inż. Stanisława Hubickiego, p. t.: „Regulacja górnej Wisły, zapomocą skrzyżń ze siatek drucianych”. Odczyt ilustrowany będzie przezroczami. Początek punktualnie o godzinie 18-tej. Goście wprowadzeni przez członków miłe widziani.

Osobiste. Włodzimierz Kaczmar, artysta-spiewak oper lwowskich i zagranicznych wyjechał na dłuższy czas do Wiednia i Mediolanu w sprawach zawodowych.

Gdy publiczności zamato... Donosi nam wiarygodny informator: W niedzielę, po ostatnim seansie filmowym w kinie „Pan” miała być — zg. dnie z programem odegrana rewia Tymcza semi jeden z członków zespołu widząc że na sali jest tylko 20 osób oświadczył iż „wskutek słabości jednego z aktorów, rewia nie zostanie odegrana”. Wierząc zapewnień naszego informatora takie lekceważenie publiczności zdarza się już nie po raz pierwszy.

Sekretarz gminy zastrzelony pod Zborowem. Agencja Wschód donosi z Tarnopola: W nocy z piątku na sobotę ub. tygodnia zastrzelony został sekretarz gminy Kordubnice pod Zborowem Jan Bukajski. Władze śledcze prowadzą dochodzenia celem ustalenia okoliczności towarzyszących zamachowi na sekretarza gminy. Pierwsze dochodzenia wskazują, że zbrodnia dokonana została na tle osobistym.

R. Drzała poleca kołdry, materace, przerabą kołdry po 5 zł., materace po 7 zł. — Chorążczyzna l. 5, obok kina „Apollo” 1654

Wybuch primusa.

W mieszkaniu Romana Terleckiego przy ul. Gliniańskiej 7 wczoraj w południe wybuchł primus, parząc dotkliwie płonąca benzyna Terleckiego i jego siostrę. Wskutek wybuchu wyleciały wszystkie szyby w mieszkaniu. Oboje poparzonych odwieziono do szpitala powszechnego.

Aresztowanie morderców policjanta.

Lwów, 15 października. Sprawy morderstwa na osobie posterunkowego Markiewicza w Majdanie pow. Kolbuszowa zostali wysledzeni i ujęci. Bezpośrednimi sprawcami morderstwa są: Walenty Paź i Jakób Kostecki ze Stalowa. Tarnobrzeg i Jan Kielbiowski z Tarnowskiej Woli, zaś współnikami jego byli Jan Sudół i Bartłomiej Sudół. Prócz zabójstwa posterunkowego wymienieni dokonali szeregu napadów rabunkowych w okolicy.

Nowa szkoła powszechna w powiecie Makowskim.



W tych dniach odbyło się w Łasi w pow. Makowskim uroczyste poświęcenie i oddanie do użytku publicznego nowowypbudowanego gmachu szkoły powszechnej. Na zdjęciu widok szkoły podczas aktu poświęcenia.

Pogłoski o zniesieniu województwa tarnopolskiego.

Przed kilku miesiącami pojawiły się pogłoski o zniesieniu województw arupolskiego i stanisławowskiego. Jak wiadomo, wiadomość ta spotkała się z kategorycznym zaprzeczeniem czynników miarodajnych. Ostatnio na terenie tarnopolskim kolportowano znów pogłoski o zamierzonym jakoby zniesieniu województwa tarnopolskiego. Pod wpływem tych pogłosek, szereg organizacji społecz-

nych i gospodarczych zwrócił się do prezydenta m. Tarnopola, aby z okazji Zjazdu TSL zwołać zebranie zainteresowanych sfer celem wypowiedzenia swych uwag w powyższej sprawie. Jak donosi Agencja „Wschód”, wczoraj popołudniu odbyło się w Tarnopolu bardzo liczne zebranie zainteresowanych czynników. Uchwalono rezolucję, które mają być przedłożone władzom centralnym.

Wielki Zjazd T. S. L. w Tarnopolu.

Przez dwa dni odbywał się w Tarnopolu wielki Zjazd TSL i doroczne walne zebranie. W sobotę przed południem obradowały komisje Szeregu ważnych zagadnień organizacyjnych rozpatrywano na posiedzeniu komisji sprawozdawczo-finansowej a odnośny referat finansowy przedłożył i wygłosił dr. Stefan Uhma.

Delegaci przybyli w bardzo znacznej liczbie ze wszystkich stron Małopolski, terenu działalności TSL. Przybyło około 1000 delegatów z poszczególnych Kół. Serdecznie witano prezesa Głównego Zarządu wiceprezydenta m. Krakowa p. Ostrowskiego, jednego z najstarszych działaczy na polu organizacji TSL. Przybyło bardzo wielu posłów interesujących się działalnością TSL i biorących udział w pracach organizacyjnych. W grupie kilku nastu posłów znajdowali się: prezes BBWR dla ziem południowo-wschodnich dr. Domaszewicz, wiceprezes dr. Stroński, sekretarz generalny Wojtowicz, posłanka Jaworska, liczna grupa senatorów i t.

Po obradach popołudniowych o godzinie 9-tej wieczór prezydent miasta Tarnopola dr. Lenkiewicz, wydał w salach Zarządu miastą raut dla delegatów i zaproszonych gości. Na raut przybył wicewojewoda Gintowt-Dzięwałowski w otoczeniu przedstawicieli władz.

Obrady niedzielne rozpoczęły się o godz. 10-tej rano w wielkiej sali Sokoła po uroczystym nabożeństwie w kościele parafialnym. Sala Sokoła wypełniła się po brzegi, galeria była również wypełniona delegatami, którzy z powodu licznie obestanego Zjazdu nie mogli znaleźć miejsca na sali. Również wszystkie przyległe do sali lokale były wypełnione przybyłymi delegatami na Zjazd. Na scenie zajęli miejsce przedstawiciele Zarządu Głównego TSL z prezesem Ostrowskim na czele. W imieniu wojewody tarnopolskiego brał udział w Zjeździe wicewojewoda Gintowt-Dzięwałowski i oficjalni delegaci Ministerstwa Oświaty, Kuratorium lwowskiego i innych instytucji. Ministra Oświaty i kuratora lwowskiego reprezentował naczelnik p. Jus, dowódca Korpusu we Lwowie ppłuk. dr. Polniaszek.

Przez Zarząd Główny p. Ostrowski wygłosił dłuższe przemówienie, w którym przedstawił władz i bratnich organizacyi.

Po złożeniu hołdu pamięci Króla Jana III, prez. Ostrowski przedstawił działalność TSL. Swierdza poważny wzrost działalności TSL i powiększenie ilości bibliotek ruchomych. Zadania są olbrzymie. Na 6220 gmin w Małopolsce około 2500 nie posiada żadnej biblioteki. TSL posiada 266 Domów Ludowych w Małopolsce.

Na apel prezesa, zebrani delegaci wzniesli okrzyki na cześć Prezydenta Rzeczypospolitej i Marszałka Piłsudskiego, a poseł dr. Stroński odczytał tekst depezy hołdowniczych, które wysłano na Zamek i do Belwederu.

Następnie przedstawiciele władz wygłosili przemówienia powitalne: wicewojewoda tarnopolski Gintowt-Dzięwałowski, przedstawiciel Ministra Oświaty i Kuratorium lwowskiego naczelnik Jus, przedstawiciel dowódcy OK we Lwowie ppłuk. dr. Polniaszek, prezydent Tarnopola dr. Lenkiewicz i prezes BBWR pos. dr. Domaszewicz.

Uchwalono absolutorium dla Zarządu Głównego za rok sprawozdawczy. Zjazd delegatów uchwalił rozwiązanie Zw. Okręgowych we Lwowie i Przemysłu.

W wyborach uzupełniających Zarządu Głównego wybrani zostali: z mandatami do roku 1936 (na 3 lata) pp.: Jan Drezniński (Kraków), ks. dr. Teofil Długosz (Lwów), dr. Tadeusz Dwerpiński (Lwów) dr. Marjan Gluth (Kraków), Marja Jaworska (Lwów), dr. Ludwik Midowicz (Kraków), ks. dr. Andrzej Mołiński (Kraków), Ludwik Osiecki (Kraków), Zofia Przybylska (Kraków), dr. Władysław Wnek (Kraków), i Wacław Żyborski. (Tarnopol). Z mandatami do roku 1935 (na 2 lata) p. dr. Marjan Chechliński (Lwów). Z mandatami do r. 1934 (na 1 rok) pp.: inż. Józef Klink (Lwów) i Franciszek Sedlaczek (Lwów). Do Rady Nadzorczej weszli pp.: Wojewoda Belina-Prądnicki (Lwów), prezydent Drojanowski (Lwów), Dądzowa (Rawa Ruska), inż. Dajczak (Lwów), Greger (Kraków), inż. Kostecki (Kraków), dr. Kumaniecki (Kraków), hr. Potocki (Kraków) i inż. Wowkonowicz (Tarnów).

Nowe wydawnictwo.

Poradnia Biblioteczna Warszawskiego Koła Związku Bibliotekarzy Polskich opracowała z zasiłku Min. W. R. i O. P. wielki Katalog informacyjny, który ukaże się niebawem nakładem Polskiego Towarzystwa Wydawców Książek i Związku Księgarzy Polskich.

Katalog obejmuje ponad 4000 artykułów, przyczem każda pozycja zawiera zwięzłą notatkę, omawiającą treść książki, wzgl. poruszone w niej zagadnienie. Notatki te utrzymane są w tonie informacji, nie recenzji. Katalog zawiera tylko książki w języku polskim z różnych działów i zaopatrzone jest skorowidzem autorskim, zagadnieniowym oraz licznymi wylączeniami.

Cenne to wydawnictwo bez którego żadna czytelnia i biblioteka, a także prywatny amator książek się nie obejdzie, można nabyć w przedpłacie za zł. 6'50, później cena będzie podwyższona, termin przedpłaty do końca października b. r.

Informacyj udzielają i zgłoszenia na przedpłatę przyjmują wszystkie księgarnie.

Nowy wojewoda tarnopolski w Belwederze.

Wczoraj przybył do Belwederu nowo mianowany wojewoda tarnopolski pułk. dypl. Maruszewski, aby zameldować się u Marszałka Piłsudskiego po powierzeniu mu stanowiska wojewody tarnopolskiego. (Wschód)

Pielgrzymka do Częstochowy.

Archidiecezjalna Liga Katolicka we Lwowie organizuje w dniach od 21 do 23 b. m. pielgrzymkę do Częstochowy z równoczesnym zwiedzaniem w drodze powrotnej zażytków miasta Krakowa. W tym celu Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych we Lwowie uruchamia specjalny pociąg popularyny. Odjazd ze Lwowa 21 października o godz. 19.50, przyjazd do Częstochowy 22 października około godziny 4-tej. Odjazd z Częstochowy 22 października około godz. 23, przyjazd do Krakowa 23 października około godz. 5 rano, zwiedzenie Krakowa, odjazd z Krakowa tego samego dnia około godz. 16-tej, powrót do Lwowa godz. 22'32. Przejazd pociągiem pospiesznym w pullmanowskich wagonach, miejsca numerowane, w składzie pociągu wagon bufetowy. Cena biletu w obie strony 18 zł. Bilety i informacje we Lwowie udziela: Referat turystycznych Dyrekcji kolejowej we Lwowie, ul. Zygmuntowska 1, II. p., drzwi 218, tel. 101—00. P. B. P. „Orbis”, pl. Marjański 8 i Szpitalna 1. Wagon - Lits - Cook, pl. Halicki 15, na prowinicji zawiadowcy stacji. Podróżni z miejscowości odległych o 150 km. od Lwowa korzystają przy dojeździe, jakoteż w drodze powrotnej z 70% zniżki. Uczestnicy pielgrzymki winni informować się w przeddzień wyjazdu w miejscach zakupu biletów o ewentualnych zmianach co do uruchomienia pociągu.

Pijany robotnik fańczy w spodnicy

Przed hotelem Georgea wczoraj wieczorem około godz. 7 wiecz. tam czył jakiś pijany osobnik ubrany w spodnicę, wywołując zbliżowisko przechodni. Policjant odprowadził pijanego tancerza, którym okazał się robotnik Michał Banach, do aresztów.

Oszust w więzieniu.

Wczoraj aresztowano robotnika fabryki „Branka” Jana Bielawskiego, który skazany na areszt za udział w bójce, zamiast sam odsiedzieć karę, wynajął sobie zastępcę, aby powędrował za niego do więzienia.

Nożem w plecy.

Wczoraj o godz. 14.30 podczas spżeczki został przebit nożem w plecy Stanisław Ratusz zam. na Lewandówce przy ul. Potockiego 10. Zawezwany lekarz Pogotowia opatrzył mu ranę i odwiózł karetką do szpitala powszechnego.

DAJ GROSZ NA CELE TOWARZYSTWA SZKOŁY LUDOWEJ.

Nasza granica morska.

Granice wielu państw, zwłaszcza po wstąpieniu do wielkiej wojny, są atakowane od dłuższego czasu. Ogniskiem, z którego ataki te się rozchodzą, są Niemcy. Niemcy chcą „naprawić” granice nie tylko Polski, Francji, Austrii, Węgier, Belgii, Rumunii, Czechosłowacji i t. d., ale również i Rosji przez oderwanie od niej Ukrainy.

Pozostawiając na boku kwestie granic innych krajów, przyjrzymy się sprawie naszych granic. Ogólna długość ich wynosi 5.534 km, z tego na granice z Niemcami przypada 1.912 km, t. j. 34,5 proc. ogólnej ich długości, z Rosją — 1.412 km (25,5 proc.), z Czechosłowacją — 984 km (17,8 proc.), z Litwą — 507 km (9,2 proc.), z Rumunią — 349 km (6,3 proc.), z Łotwą — 109 km (2,0 proc.), z Gdańskiem — 121 km (2,2 proc.). Wreszcie granica morska wynosi 140 km, co stanowi zaledwie 2,5 proc. ogólnej długości naszych granic.

Pominąwszy takie kraje, jak Szwajcaria lub Czechosłowacja, które nie posiadają całkowicie granicy morskiej, lub Anglię, która posiada wyłącznie morską, należy stwierdzić, że Polska ze wszystkich państw europejskich ma stosunkowo najkrótszą granicę morską. Tak na granicę morską Francji wynosi 50,7 proc. ogólnej długości jej granic, Niemiec — 22,6 proc., Rumunii — 15,7 proc., Belgii — 4,6 proc., Litwy — 7,2 proc., Włoch — 80,2 proc. Jeżeli stosunkowo długość granic morskich Polski oznaczyć liczbą 100, dla Francji otrzymamy liczbę 2,028, dla Niemiec 904, dla Rumunii 628, dla Belgii 184, dla Litwy 288 i dla Włoch 3,208.

Wynikają stąd dość ciekawe stosunki. Im dłuższa jest granica lądowa danego kraju, tem obrona jej jest trudniejsza, im dłuższa zaś morską — tem łatwiejsza. Na jeden kilometr granicy przypada ogółem w Polsce 70 km kwadratowych powierzchni, we Francji — 98, w Niemczech — 61, w Rumunii — 103, w Belgii — 103, na Litwie — 44, we Włoszech 31. Pod względem obrony granic jesteśmy w tem samym prawie położeniu, co Niemcy, w znacznie gorszym niżeli Francja i Rumunia. Jeżeli wszakże chodzi o granice morskie, okazuje się, że jesteśmy w położeniu najgorszym, ponieważ na 1 km tych granic przypada u nas 2.776 km kwadr. powierzchni, we Francji — 193, w Niemczech — 272, w Rumunii — 656, w Belgii — 461 i t. d.

Niemcy pogodziły się z tem, że Polska nie jest państwem sezonowym, ale nie chcą żadną miarą uznać naszej granicy morskiej. Jeżeli wszakże dostęp do morza może być uważany za płucę, któremi oddycha organizm państwowy, łatwo z przytoczonych liczb wywnioskować, że nasze „płuca” są tak

wąskie, iż o jakimkolwiek zwięźeniu ich mowy być nie może. Jeżeli powierzchnię, przypadającą na 1 km granicy morskiej w Polsce oznaczyć liczbą 100, to dla Francji wypadnie liczba 6,9, dla Niemiec 9,8, dla Rumunii 23,6, dla Litwy 22,0, dla Włoch 1,4.

A tymczasem ataki niemieckie skierowane są przedewszystkiem na naszą granicę morską. Owe 140 km linii morskiej są płucami nie tylko Pomorza, lecz całego naszego organizmu państwowego, i z tej racji pretensje niemieckie muszą pozostać tylko mrzonką, która nie urzeczywistni się nigdy.

Z. K.

Już została otwarta dla wygody P. T. Publiczności

FILJA

PRALNI EUROPEJSKIEJ

PRZY UL. AKADEMICKIEJ 26

Młoda filja wykonuje wszelkie roboty wchodzące w zakres chemicznego czyszczenia, farbowania i prania nowo-czesnym systemem z upustem reklamowym 30%.

Dzień pracy Mussoliniego.

Mussolini wstaje wcześnie. Z samego rana oddaje się ćwiczeniom sportowym; można go widzieć odbywającego n. p. przejażdżkę konną po alejach olbrzymiego parku przylegającego do Villa Rorlonia (letnia rezydencja Duce) lub też w hippodromie. Przejażdżki te odbywa Mussolini w towarzystwie mistrza sportowego, Ridolitego; wykonywana przytem najróżniejsze ćwiczenia, przesadza przeszkody i t. d. Poza tem zajmuje się fechtunkiem, w którym wykazuje dużą zręczność.

Przed wyjazdem do prezydium ministrów (w Palazzo Venezia) odbywa Mussolini, prawie co rano, przejażdżkę samochodem nad brzeg morza do Castel Porziano, w towarzystwie żony i dzieci. Prowadzi auto sam, rozwijając nieraz zawrotną szybkość. Do Palazzo Venezia przybywa premier zwykle około 9-tej lub pół do 10-tej. Rozpoczyna swój dzień pracy od wysłuchania wyczerpującego raportu o wszystkim, co zaszło w ciągu ostatniej nocy we Włoszech i zagranicą. Raporty jego ministrów muszą być gruntowne i szczegółowe; pod tym względem jest Mussoliniem bardzo wymagający. Wiele godzin poświęca on badaniu problemów międzynarodo-

wych, któremi się bardzo interesuje. Znaczną część jego godzin urzędowych zajmują audjencje. Nieraz wyjeżdża na miasto lub w okolice, aby przyrzeć się pracom przy odkopywaniu zabytków Rzymu starożytnego lub robotom publicznym, mającym na celu upiększenie stolicy.

Jedną z najciekawszych właściwości charakteru Mussoliniego jest jego niezwykła zdolność wczuwania się w potrzeby i zainteresowania każdego środowiska. Czy to na zebraniu uczonych, czy przy spotkaniu z politykami, czy też w kole dzieci, młodych, starych, biedaków z ludu lub chłopów — wszędzie Mussolini wykazuje zrozumienie swego otoczenia. W godzinach obiadowych widać go mieszkańcy Rzymu jadącego autem zwykłą drogą przez Porta Pia i Via Nomentana do Villa Thorlonia, gdzie Duce spędza po obiedzie godzinę na łonie rodziny. Od 4—8, nieraz w pół do 9, trwa jego popołudniowa praca w Palazzo Venezia. Często jednak pracuje on do późnej nocy, zwłaszcza wtedy, gdy przewodniczy posiedzeniu Wielkiej Rady Faszystów, odbywającym się z reguły w nocy.

W.

W.

Walka o „niebieską wstęgę” szyn.

Najszybsze pociągi świata.

Największa szybkość na świecie rozwijają pociągi angielskie na linii Londyn—Swindon, przebiegając 114,5 km na godzinę. Drugie miejsce zajmuje Francja; najszybsze jej pociągi kursują na linii Paryż—Saint Quentin (droga do Warszawy), osiągając miejscami chyżość 105 km na godzinę. Druga co do szybkości linia francuska jest kolej z Paryża do Bordeaux, na której szybkość pociągów dochodzi do 95 km. Inne pociągi francuskie chodzą już wolniej; np. kurier z Paryża do Marsylii

robi nie więcej jak 80 km, aczkolwiek i ta szybkość nie należy do najgorszych, w porównaniu z wielu innymi państwami europejskimi. Wogóle pociągi we Francji biegą prędzej niż w innych krajach, co objaśnia się: 1) tem, że są one lżejsze niż gdzieindziej, 2) tem, że w Francji koleje są prywatne (z wyjątkiem jednej linii), i poszczególne kompanie kolejowe walczą ze sobą o „niebieską wstęgę” szybkości, starając się prześcignąć jedna drugą.

Dobrze kursują również pociągi niemieckie, których szybkość prawie że nie ustępuje kolejom francuskim. Najszybszym dziś pociągiem Niemiec jest „D—Zug” z Berlina do Halle, który robi 93,3 km na godzinę. Kurier Berlin—Hannower robi 90,7 km, Hamm—Hannower — 92,1. Osnabrueck—Bremen — 89,3. Monachium—Stuttgart — 79,9 km na godzinę. Taka sama mniej więcej jest szybkość pociągów angielskich: kurier Londyn—Edinburgh biegnie z szybkością 84,3 km na godzinę.

Mamy tu, oczywiście, na myśli tylko zwykłe pociągi wielowagonowe. Rozpowszechniające się teraz coraz bardziej jednowagonowe pociągi błyskawiczne (u nas wprowadzono już taką „torpedę” na linii Kraków—Zakopane) mkną o wiele szybciej. W Niemczech t. zw. „latający Hamburgczyk” na linii Berlin—Hamburg osiąga 170 km na godzinę. Podobna jest szybkość tych torped w innych krajach.

W sprawie reklamowania środków leczniczych.

Departament służby zdrowia w Ministerstwie Opieki Społecznej przesłał Izbowi przemysłowo-handlowemu do zaopiniowania projekt rozporządzenia o wykonywaniu praktyki lekarskiej, zawierający m. in. przepisy, mające na celu ukrócenie niewłaściwych sposobów reklamowania środków leczniczych.

Organizacje gospodarcze wysunęły wątpliwości, czy przepisy w zakresie reklamy odnoszą się mają wyłącznie do osób, firm i instytucji świata lekarskiego, czy też w drodze interpretacji rozszerzającej również i do przedsięwzięcia przemysłowych i handlowych, jak aptek, firm farmaceutycznych, chemicznych, składów aptecznych i t. d. Zdaniem organizacji gospodarczych, zakazy, dotyczące firm farmaceutyczno-chemicznych i t. p. winny znaleźć swój wyraz w oddzielnych przepisach rozporządzenia o kontroli nad produkcją i sprzedażą środków leczniczych, oraz w ustawach aptekarskiej i drogistowskiej. W ten sposób rozporządzenie o wykonywaniu praktyki lekarskiej ograniczałoby się wyłącznie do unormowania stosunków, związanych bezpośrednio z wykonywaniem samej praktyki lekarskiej.

Rzemieślniczy Instytut Naukowy.

Dowiadujemy się, że w najbliższym czasie ma być utworzony w Warszawie Rzemieślniczy Instytut Naukowy, a to na podstawie projektu nowelizacji ustawy przemysłowej, który będzie ogłoszony niebawem.

Zadaniem nowej instytucji ma być m. in. ustalanie rocznej zdolności wytwórczej i wartości produkcji rzemiosła i określanie rentowności warsztatów i racjonalnych form organizacji gospodarczej rzemiosła, organizacji kredytu i szkolnictwa zawodowego, wreszcie wpływu kryzysu na zmianę majątku w rzemiosle.

ZE SPORTU.

Z TORU M. T. Z.

Zapisy na dzień 17 paźdz. 1933 (wtorek).

Gonitwa I. (przeszkody) dla 4 l. ist. koni. Dyst. oko. 3600 m. zł. 500. Imp. II N. N., Droga chł. Sikorski, Córa Beja chł. Magdy, Barkarola o Zwan.

Gonitwa II. dla 3 l. og. i kl. arab. Dyst. ok. 1400 m. zł. 400. Lipa Ziota chł. Tokarczyk, Afas j. Janusik, Syr Darra chł. Tokarczyk, Cybella j. Szyszko, Abdullah j. Czyż, Hadidża j. Eljasz II.

Gonitwa III. (ploty) dla 3 l. i st. koni. Dyst. ok. 2800 m. zł. 500. Ix Długonogi chł. Polit, Hamlet chł. Wilhelm, Csók j. Kondraciak, India p. Wójcik, Gazella II. o. Zwan.

Gonitwa IV. dla 2 l. og. i kl. Dyst. około 1000 m. zł. 500. Flagranti N. N., Maharani N. N., Bibi j. Balcer, Jasiolda II, Eljasz II, Bończa j. Szyszko, Birbant. j. Balcer, Noblesse Oblige N. N., Festina Lente chł. Tokarczyk.

Gonitwa V. dla 3 l. i st. og. i kl. Dyst. ok. 1800 m. zł. 500. Qui pourras? N. N., Nasturcja j. Czyż, Jora N. N., Cri du Coeur j. Czyż, Kormoran N. N., Liverpool j. Balcer, Ibarwilla N. N., Lu Frihorn j. Rusin.

Gonitwa VI. dla 3 l. i st. og. i kl. Dyst. ok. 1400 m. zł. 500. Pamela N. N., Awangarda j. Rusin, Nuta F. F. N. N., Gallovay N. N., Lady Langden j. Czyż, Floret N. N.

Nasze typy:

Gon. I. Droga, Córa Beja, Gon. II. Syr-Darce, Hadidża, Gon. III. Hamlet, Csók.

Gon. IV. Maharani, Noblesse Oblige, Gon. V. Nasturcja, Liverpool, Gon. VI. Pamela, Gallovay.

Kronika sportowa.

Lwowskie Tow. Myśliwskie „Zubr” obchodzi dziś swe dziesięciolecie. Rano o g. 8-ej odbędzie się przed ołtarzem św. Huberta w kościele św. Elżbiety Msza św., poczem o godz. 5-ej jubileuszowe Walne zebranie w hotelu George’a; o godz. 8,30 zebranie towarzyskie.

Sędzia Xifando, dla którego cała prasa ma najwyższe słowa uznania za doskonałego sędziowanie na międzynarodnym spotkaniu na szerm z Czechosłowacją, bawił w sobotę we Lwowie, serdecznie ugoszczony przez kilku lwowskich sportowców. Spóźnił on samolot, który odleciał do Warszawy i do piero o 12 w nocy odjechał pospiesznym Opiekował się nim głównie p. Majewski, towarzysząc mu aż do odejścia pociągu.

Japońska drużyna lekkatletyczna, która bawiła na tournée w południowej Ameryce odniosła tam szereg sukcesów. W Valparaiso Akakuma wygrał skok wzwyż — 195. Oye osiągnął w skoku o tyczce 3,95. Fujeda przebiegł 800 m. w czasie 1:58,8 a Fukui wygrał 110 m. przez płotki w czasie 15,1 sek. W Buenos Aires Fujeda osiągnął na 800 m. w czasie 1:56,8. Oye w skoku o tyczce osiągnął 3,90.

Umowa polsko-gdańska o ubezpieczeniach społecznych.

W końcu bież. miesiąca spodziewane jest rozpoczęcie rokowań polsko-gdańskich w sprawie zawarcia umowy, dotyczącej ubezpieczeń społecznych.

Umowa ta będzie miała na celu niewątpliwie w pierwszym rzędzie zapewnienie obywatelom polskim w Gdańsku i przeciwnie zrównania w prawach świadczeń z tytułu ubezpieczeń społecznych. Dotychczas bowiem do obywateli polskich w Gdańsku stosowane były w tej mierze dotkliwie ograniczenia, przewidziane w stosunku do obywateli obcych przez gdańskie ustawodawstwo ubezpieczeniowe. Umowa będzie musiała zapewnić zachowanie uprawnień ubezpieczeniowych obywatelom Polski i W. M. Gdańska, podlegającym kolejno ubezpieczeniom społecznym na obszarze Polski i Gdańska. Zawarcie umowy jest ze wszechmiar pożądanym dla obu stron i przyjęte będzie niewątpliwie z zadowoleniem przez świat pracy.

KOPERNIKA

15a

Filja Parłamentu S. FEDERA

Z ZIEMI STANISŁAWOWSKIEJ

„Południca“.

dramat w 3 aktach Leopolda Staffa, premiera w Teatrze Moniuszki z Ireną Ładośówną w roli tytułowej.

Najśliczniejszy utwór sceniczny L. Staffa osnuty na tle atawistycznego przywiązania i gorączki w chłopię przemożnej żądzy posiadania ziemi. Dla ziemi gajowy Brzost popełnia zbrodną krzywoprzysięstwa, powodując samobójczą śmierć wyzutego z niej Sochy, a dziećmi tegoż Jagne i Jaska wypycha do wody. Zbrodnia zdobyta ziemia legła mu czarną skibą na starczej piersi; przed śmiercią chce Brzost krzywdę sierotom naprawić, zwrócić im mienie. Lecz grzech, grzech spłodził. Własny syn jego Antek dusi go, nie chcąc się zgodzić na utratę krwawo zdobytej ziemi. Narzędziem sprawiedliwości będzie syn wisielca Sochy, głupawy Jasiek. W chorej swej wyobraźni widzi krążącą i skradająca się Południcę. Południcę, co w żarne południa w czerwonej chustce i zapasce wciąż krąży po zagonach i polach za ludzką krzywdą, — a przyjdzie i przyiść musi jak przyiść musi pomsta za krzywdę dzieci obwiesia. I Południca przychodzi. Jest nią Hanka, dawna kochanica Antka, walcząca o wygasła jego miłość. Za jej namową Jasiek zabija Antka. Nie czuje, jest tylko wykonawcą jej zemsty. Patrząc na nią po chwili zabójstwa, ubraną w kruche czerwone chusty, korale i maki — widzi postać inną. Obwieszcza to widzenie ekstazy. Tym okrzykiem — Południca!

Oto schemat dramatu zbudowanego na wzór tragedii greckiej, z zachowaniem jedności czasu, miejsca i akcji. Jakby fragment z życia Reymontowych „Chłopów” — tragicznych powikłań, rozwikłanych pod strosem gniołającej piersi atmosfery „Sędziów“.

Przedstawienie „Południcy” silnie zaznacza racjonalnie obraną linię, jaką podzielił repertuar tego teatru. Fredro, Katerwa, Staffa przeplatane przedstawieniami dla dzieci i kasową francuską komedią. Publiczność zaś rozstrzygnie, co ma w nim przeważać: francuskie komedie czy dramat rodzinny na poziomie „Południcy“.

Wystawiono „Południcę” z pieczołowitością na jaką dzieło to zasługuje. Problem ciekawości rozwiązał bardzo szczęśliwie w duchu modernistycznym p. J. Gerlach, dając otwartą izbę bez ścian na tle Reinhardta, w perspektywie widzianej wsi, i złotych zagonów ziemi. Sens i myśli poszczególnych scen podkreślono celowo światłem.

Pierwszy występ p. Ireny Ładośówny, jej silna kreacja „Południcy“ Hanka stoi na poziomie, który potwierdza opinię jaką się ma artystka cieszy w kraju. Mistrzowska interpretacja „Południcy“ znalazła silny oddźwięk i wywarła na widzach należyte wrażenie.

Niezmiernie trudną postać Jaska ujął barwnie i ciekawie i konsekwentnie do końca przeprowadził p. W. Domański. Rola tę wypada policzyć p. Domańskiemu jako najbardziej wartościową z dotychczas zaprezentowanych.

Postać najbardziej odpowiadającą warunkom swego talentu stworzyła p. Kopaczówna. Jej Jagne tak w partjach lirycznych jak i w pełnym dramatycznej sily za kołozemu 3-go aktu, była bardzo dobrze stylizowana doskonale warunki i dobrze osadzony głos; niepotrzebna jednak a widoczna treść i nieopanowaniem pamięciowym tekstu, zaszkodził ogólnemu wrażeniu jakiego wywarł na widowni. Dla dobra swego i teatru mankamentów tych w przyszłości zapewne uniknie.

Jak zawsze świetną była p. Wostowska w roli Agaty sui generis Kassandry. Rola ta przynosi zaszczyt aktorce; była bowiem jedną z najlepiej opracowanych ról dramatu.

Rolę gajowego Brzosta grał z dużą siłą przekonujący wyrazu p. Czabanowski.

Na reżyserji znać było niezawodną rękę reż. R. Wasilewskiego. Skrótły i skreślenia celowe i naogół dla całości korzystne.

Przedstawieniem tak wystawionem i zagranem uzyskał sobie teatr p. Łozińskiej coraz silniej ugruntowane w tut. opinii prawo obywatelstwa.

Schwytnie deiraudanta.

Przed sądem grodzkim w Stanisławowie odpowiadał Jakób Kleinfeld za sprzeniewierzenie kwoty 500 zł. na szkodę Ireny Drohomireckiej i futra wartości 300 zł. na szkodę Józefa Mikulę. Po przeprowadzonej rozprawie sędzia, orzekający dr. Oehlbaum skazał Kleinfelda na 3 miesiące więzienia. — Oskarżał rzecz. osk st. poster Chaszczewski.

„Prater“ stanisławowski.

Tuż obok poczty, w samym śródmieściu ulokował się park zabawowo-sportowy. — Tłok ludzi zarzące się światła i... zautomatyzowana „muzyka“ ściga ją zresztą ciekawych.

U wstępu (wstępu się nie płaci...) wita przybysza karuzela z gondolami, obracająca się w takt muzyki po skośnej płaszczyźnie. Ciekawy ludźk specjalnie z peryferji przez krótką przynajmniej chwilę czuje się wysoko na falach... w gondoli z lustrami i figurami. Na krótką przynajmniej chwilę za grosze... wzniesie się nad poziom.

Karuzela i muzyka po odbyciu „run dy“ odpoczywa i czeka na nowych amatorów (ki) silnych wrażeń.

A teraz coś specjalnie emocjonującego dla pięć brzydkiej: czysty hazard.

Stoły z numerami i różnemi barwaniami. Wszystkie się „obstawia“, mistrz ceremonij rzuca w powietrze kosik — sumuje się punkty — i va la banque.

O wszystkich upodobaniach pomyślano. Dla amatorów suchych cyfr — zwyczajne, prastare cyfry arabskie z czerwoną lub czarną obwódką; dla podniesienia zainteresowania krajowiczego stół z obstawionemi miastami Polski. Warszawa — obstawiona zegarem, Łódź — figurynką i t.d. Szukan Stanisławowa; na gród nasz, kóremu patronuje tak cudny ratusz war to wszak coś postawić — ale darmo.

Obrażony w swych uczuciach patriotyzmu regionalnego sunę do dalszych stołów. Zdaleka widzę, że tam mocna konjunktura — uderza też widok wielu mundurów: „K. O. P.-iści, I brygada — Lotnicy“ rozzdziera powietrze okrzyk. Na ostatnim słowie się za-

trzymuję, spoglądam odruchowo w niebo — żaden warkot motoru — otwory reflektować się nie dało bo już zo stałem porwany falą i szczęśliwym tra tem przyćmięty do... stołu. Co za silczności na tym stole. Defilada krakowska, ani się unyła. Co tam w Krakowie od 12 pułków ułanów i basta. Tu cała armia polska w swych wszystkich barwach formacjach leży nie na dłoni, ale na stole. Barwy pułkowe ułanów, szwoleżerów, artylerji, KOP-u, I brygady, II brygady, toników czego tylko dusza zapagnie na to się stawia. Mistrz tajemnic dał znak: jeden chwyt — skórzane pudełko odwrócone — wypadają kostki barwne — i los i wygrana zadecydowane. — Przegrana na artylerji np. odbija sobie pechowiec na I brygadzie i t.d. — Do gmachów z napisem o „tajemnicach między niebem a ziemią“ już obawiam się zaglądnąć, a „mówiąca głowa“ bez tułowia nie na dzisiejsze nerwy i słabe gaże reporterskie.

Na zakończenie coś słodkiego: bo i o pięć najpiękniejsze: pomyślano. Nad długim stołem patroluje ledwie widzialna mała dziewczynka: a stół... jak długi i szeroki zastawiony czekoladami mogącemi zaspokoić apetyty i mał wybredniejszych. Jeden celny rzut mo nety, a nóżna mieć słodkie chwile i podwójnie słodką czekoladę, bo... wygrana.

Szumi mi w głowie: muzyka i światła oszalałające — opuszczam ten przybytek radości... a w uszach brzmi dalej jeszcze ochrypli głos: „KOP-iści, I brygada — Lotnicy“.

KRONIKA.

TEATR IM. MONIUSZKI pod dyr. Z. Łozińskiej.

Wtorek 17 b. m. o godz. 17: „Kopciuszek“.

Środa i czwartek (18 i 19 b. m.) godz. 20: „Południca“, dramat L. Staffa.

KINOTEATRY:

BELLONA: „Przedziwna sprawa Klary Dean“.

OLIMPJA: „Adjutant Jego Wysokości (Własta Burjana)“.

WARSZAWA: „Pieśń, całus i dziewczyna“ (Gustaw Fröhlich).

URANJA: „Pieśń nad pieśniami“.

SYRENA, TON: nieczynne.

Wyjazd wojewody stanisławowskiego do Warszawy. Ag „Wschód“ donosi: Wojewoda Jagodziński wyjechał w sprawach służbowych na kilka dni do Warszawy.

Z teatru im. Moniuszki. Dziś (wtorek 17 b. m.) zostanie wystawiona po raz drugi „Kopciuszek“, baśń fantastyczna w opracowaniu Walewskiego, która w ub. tygodniu odniosła na premierze pełny sukces. Spodziewać się należy, że tak starsi, jak i młodzież, postarają się zobaczyć tę naprawdę pokazowo wystawioną baśń.

Zmiany w służbie kolejowej. Mianowani zostali: as. Warchałowski zawiadowcą stacji w Haliczu, as. Eisenbeisser zawiadowcą w Monasterzyskach, as. Błażek zawiadowcą stacji w Mikuliczynie, st. asystent Wnętrzak zawiad. stacji w Łojowej i st. asyst. Ławrowski zawiad. stacji w Szumlańcach. — Przeniesieni zostali: dr. St. Skoczek z Chodorowa do Wybranówki, zawiad. stacji J. Luczyński z Korosiątyna do Matyłowic, st. asyst. C. Leszczyński z Wybranówki do Zaleszczyk, st. as. G. Stelmach z Iwana Pustego do Białobóżnicy i asystent Bronisław Malec z Białobóżnicy do Czotkowa.

Nowy warsztat pracy. W ub. tygodniu uruchomiono tartak M. Rosnera w Tatarowie

KOPERNIKA

15a
Filia Perfumerji S. FEDERA

(pow. nadworniański), wskutek czego otrzymało pracę 30 robotników.

O most na Stryju. Ostatnia powódź zniszczyła most na rzece Stryj, stanowiący ważną arterję komunikacyjną w pow. stryjskim. Brak mostu dawał się bardzo mocno odczuwać ludności. Obecnie rozpoczęto już przygotowania do budowy mostu w Sy nowódzku Wyżnem, to też spodziewać się należy, że w ciągu miesiąca most zostanie oddany do użytku publicznego.

Z życia literackiego w Kojomyi. Onegdaj odbył się w tow. kult. „Halewy“ w Kojomyi sąd literacki nad powieścią J. J. Sintera „Josie Kalb“.

Wielka kradzież w fabryce skór. W dniu wczorajszym zawiadomiono wydział śledczy P. P. w Stanisławowie o zachwalem włamaniu do fabryki skór S. Welkena, przy ul. Brzegowej 22. Nieznani sprawcy zapomocą drabiny dostali się na strych fabryki, skąd skradli 157 skór, wartości 1500 złotych.

Z życia robotniczego w Stryju.

Onegdaj odbyło się w Stryju zebranie Okręgowej Rady Zaw. Z. Z. Z. przy udziale 32 delegatów związków zawodowych i posła Malinowskiego z Warszawy. Referat o obecnej sytuacji Państwa wygłosił poseł Malinowski, sprawy zaś organizacyjne referował prez. Denasiewicz. Po referacie posła Malinowskiego odbyła się dyskusja, w której brali udział prawie wszyscy uczestnicy zebrania.

Podpalają własne mienie.

W Sokółowcu (pow. kosowski) powstał grażny pożar w willi Mikołaja Szkondejki, który strawił cały budynek wraz z urządzeniem, wyrządzając szkodę około 20.000 zł. Zachodzi podejrzenie, że pożar spowodował sam właściciel willi w celu uzyskania premji ubezpieczeniowej. — W Zarzeczcu (pow. Nadworna) spłonął dom Oleksy Iwaniszczuka, wartości ok. 7000 zł. Przeprowadzone przez policję dochodzenia wykazały, że podpalenia dokonał sam Iwaniszczuk, dla uzyskania premji asekuracyjnej, przyczem wyniósł on przed pożarem wszystkie rzeczy i ukrył je w mieszkaniu sąsiada. Iwaniszczuka aresztowano i oddano do więzienia.

WIELKIE WYGRANE:

300.000 zł.
100.000 zł.
75.000 zł.
50.000 zł.

i wiele innych wygranych padło ostatnio w największe, w Polsce kolekturze

J. Wolanow
Warszawa, Marszałkowska 154-12
róg Królewskiej

Radzimy przeto wszystkim nabywać losy I-ej klasy w kolekturze WOLANOWA.

Zamiejscowym wysłać się natychmiast po wpłaceniu należności do P. K. O. na konto, numer 12.814.

Cena 1/4 zł. 10 — porówki 2/4, 20 — całego losu 2/4 40

UWAGA:

Ciągnięcie już jutro

Program radjowy.

Wtorek, 17 października.

Lwów. Godz 7—7:55: Trans. z Warszawy: Audycja poranna. 7:55—11:30: Przerwa 11:30: Codzienny przegląd prasy polskiej. 11:40: Odczytanie programu na dzień bieżący. 11:45: Trans. z Warszawy. Komunikat Ministerstwa Opieki Społecznej dla Państw. Urz. Pośrednictwa Pracy. 11:50: Komunikaty i repertuar teatrów lwowskich. 11:57: Sygnał czasu z Obserwatorium Astronomicz. w Warszawie, hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie. 12:05: Trans. z Warszawy. Koncert orkiestry mandolinistów pod kier. Apoloniusza Szczegłowa. 12:30: Dziennik południowy i wiadomości meteor. 12:35: Dalszy ciąg koncertu orkiestry mandolinistów. 13—15:30: Przerwa. 15:30: Wiadomości gospodarcze. 15:40: Tr. z Warszawy. Koncert kameralny z cyklu „Kwartety Beethovena“ (z płyt), poprzedzony słowem wstępem Karola Stromengera. 16:25: Trans. z Warszawy. Skrzynka P. K. O. 16:40: Trans. z Warszawy. Kącik językowy prof. Słońskiego. 16:55: Trans. z Warszawy. Koncert solistów w wyk. Heleny Zarzyckiej (skrzypce) i Radziśława Petera (tenor). 17:55: Wiadomości esperanckie w opr. dr. Karola Kleina. 18: Trans. z Warszawy. „Naturalizm i jego podłoże społeczno - przyrodnicze“, wygł. dr. Jadwiga Puciata - Pawłowska. 18:20: Trans. z Warszawy. Skrzynka muzyczna dyr. Mazurkiewicza. 18:35: Płyty. 19:05: „Harcerstwo w służbie Państwa“, przemówienie gen. Bolesława Popowicza, dowódcy O. K. VI. (z okazji „Tygodnia Harcerstwa Lwowskiego“). 19:15: Rozmaitości i Głeda zbożowa. 19:25: Feljeton aktualny. 19:40: Odczytanie programu na dzień bieżący. 19:45: Dziennik wieczorny. 19:55—20: Przerwa. 20: Trans. z Warszawy. Muzyka lekka w wyk. orkiestry P. R. pod dyr. Stanisława Nawrota i Tola Mankiewiczówna (piosenki). 21: Trans. z Warszawy. „Młodzieńcza miłość Knuta Hamsuna“ fragment pow. „Wiktoria“. (Kwadran literacki). 21:15: Trans. z Warszawy. Koncert muzyki litewskiej w wyk. ork. P. R. pod dyr. Józefa Ozimńskiego i płyty gramof. Koncert poprzedzi krótką prelekcja. 22:15: Wiadomości sportowe. 22:25: Muzyka taneczna. 23: Komunikaty. 23:05—23:30: Najpiękniejsze utwory z płyt gramofonowych Paweł Whiteman ze swoją orkiestrą.

Klub Studentów Cudzoziemski ch.

Z inicjatywy Akademickiego Związku Zbliżenia Międzynarodowego „Liga“ powstaje w Warszawie Klub Studentów Cudzoziemskich. Zadaniem klubu będzie ułatwienie studentom cudzoziemskim, studujących na uczelniach warszawskich, kontakt z ich kolegami polskimi, dostarczenie członkom różnego rodzaju ulg i ułatwień w studjach, oraz organizacja życia towarzyskiego.

Lokal klubu otwarty zostanie w najbliższym czasie. Sekretariat czynny jest już w lokalu „Ligi“ (ul. Ossolińskich 6) w poniedziałki, środy i piątki od godz. 17 do 18.

Wszyscy cudzoziemcy, studujący na uczelniach warszawskich, proszeni są o zgłoszenie się do sekretariatu klubu celem zapewnienia im już obecnie specjalnie dogodnych warunków w uzyskaniu mieszkań w Domu Akademickim.

Ogłoszenia urzędowe.

LICYTACJE.

II. Km. 783/33. Edykt licytacyjny. Dnia 2 listopada 1933, od godz. 11 przedpołud., w domu Eugenja Bieniasz w Worochcie, sprzeda się przez publiczną licytację następujące przedmioty: 52 łóżek żelaz., 135 materaców, 65 krzeseł giętych 29 tabor, 41 umywalk, 46 stołów, 37 szafek nocnych, 21 szaf na ubrania, 16 luster. W międzyczasie można obejrzyć przedmioty wymienione na sprzedaż. 4207/K
Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru II.
Delatyn, dnia 12 października 1933.

II. Km. 1011/33. Obwieszczenie. Komornik Sądu Grodzkiego w Przeworsku, rew. II, mgr. Andrzej Kuduk, zamieszkały w Przeworsku na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 22 listopada 1933 r. o godzinie 10, w Pantalowicach odbędzie się publiczna licytacja ruchomości, a mianowicie: pięciu krów czarnych z białym, oszacowanych na łączną sumę zł. 1.000, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym. 4218/K
Przeworsk, dnia 14 października 1933.

Km. VII 5366/33. Edykt licytacyjny. Dnia 27 października 1933, o godzinie 13-tej we Lwowie ul. Beurlarda 4, następnie Akademickiej 23, następnie Złotej 32/33 sprzeda się przez publiczną licytację następujące przedmioty: biurko, aparat radiowy, trzy szafy, lampy elektryczne, budzik. Sprzedaż rozpocznie się w pół godziny po czasie wyżej oznaczonym. W międzyczasie można obejrzyć przedmioty wymienione na sprzedaż. 4219/K
Komornik Sądu Grodzkiego Miejskiego Rewiru VII.
Lwów, dnia 3 października 1933.

III. Km. 4474/33. Edykt licytacyjny oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Strona zobowiązana: Leon Zagórski w Tyśmienicy. Na wniosek Miejskiej Komunalnej Kasy Oszczędności strony egzekwującej w Stanisławowie odbędzie się dnia 22 listopada 1933, o godz. 9 przedpoł. w tus. biurze Nr. 103 na zasadzie równocześnie zatwierdzonych warunków licytacja następujących realności: a) Księga gruntowa Stanisławów, 5/8 części Whl.: 4671. — b) Księga gruntowa: Krechowce, 5/8 części Whl. 801. — Oznaczenie realności: ad a) pgr. 2038 o pow. 2111 m. kw., pgr. 20390 o powierzchni 4035 m. kw., pgr. 2041 o powierzchni 967 m. kw., pgr. 2042 o pow. 10466 m. kw., pgr. 2043/2, o pow. 11251 m. kw., razem 28.830 m kw.; ad b) pbud. 152 o pow. 26 m. kw.; pbud. 153 o pow. 270 m. kw.; pgr. 888/1 o pow. 882 m. kw., pgr. 888/3 o pow. 185 m. kw. ogrody; pgr. 889/2, 905/3, 910/2, 887, 891/3 łącznie 4770 m kw. — pole orne; pgr. 1680/2 o pow. 380 m. kw. droga; pgr. 1721/2 o pow. 360 m kw. młynówka wraz z prawem wodnym, budynkami i urządzeniem młyńskim. Wartość szacunkowa wraz z przynależnościami: ad a) 6125 zł.; ad b) 33.049 zł. — Razem 40.074 zł. — Najniższa oferta: 4083 zł. 32 gr.; ad b) 16.974 zł. 50 gr. Razem 21.057 zł. 82 gr. Do realności whl. 801 ks. gr. gm. kat. Krechowce należą następujące przynależności: młyn turbinowy wodny oraz budynki gospodarcze, urządzenie maszynowe i prawo wodne oszacowane na 29.855 zł. 62 gr. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. Sąd Okręgowy w Stanisławowie i Sąd Grodzki w Stanisławowie jako sąd hipoteczny zanotuje wyznaczenie terminu licytacyjnego.
Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru III. 4220/K
Stanisławów, dnia 20 września 1933.

Km. 1188/33. Obwieszczenie. Komornik Sądu Grodzkiego w Tłustem, zamieszkały w Tłustem, na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że dnia 30 listopada 1933, o godz. 12 w południe odbędzie się publiczna licytacja ruchomości, a mianowicie: 1 autó osobowego firmy „Creysler“ Nr. 9011, 1 fortepianu marki „Reinhold“, oszacowanych na łączną kwotę zł. 19.000, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży w czasie wyżej oznaczonym.
Komornik Sądu Grodzkiego Tłuste, dnia 13 października 1933. 4221/K

Km. 392/33. Edykt licytacyjny. Dnia 28. listopada 1933, o godz. 11:30 przed południem odbędzie się w pokoju Nr. 1, tutejszego Sądu na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacyjnych — licytacja nieruchomości, składającej się z pgr. 2173/1 — 2173/4 — 2173/5 — 2174/3 — i 1699/2, gminy Nowe Siolo, będącej w posiadaniu Mikołaja Mikuły, syna Dmytra — wartości 1.500 zł. Najniższa oferta wynosi 1.000 zł. poniżej której sprzedaż nie nastąpi. Protokół opisania i ocenienia oraz warunki licytacyjne do przejrzania u komornika Sądu. Osoby, które roszczą sobie prawa do powyższej nieruchomości mają najpóźniej na terminie licytacyjnym takowe zgłosić przed rozpoczęciem licytacji gdyż później nie wolno ich więcej dochodzić przeciw nabywcy w dobrej wierze. 4222/K
Komornik Sądu Grodzkiego Ciechanów, dnia 10 października 1933.

Komornik Sądu grodzkiego Rewiru II, w Drohobyczu na zasadzie art. 602 kpc. obwieszcza, że dnia 24 października 1933, o godzinie 15 odbędzie się w Boryslawiu przy ul. Pańskiej publiczna licytacja ruchomości, składających się z obuwia różnego gatunku i skór, wartości kilku tysięcy zł. Ruchomości te można oglądać w dniu licytacji w czasie wyżej oznaczonym na miejscu sprzedaży. II Km. 6184/33. 4225k

Km. 2573/33. Obwieszczenie licytacji. Komornik Sądu grodzkiego w Rudkach Andrzej Dekinder ogłasza, że dnia 15 grudnia 1933 o godzinie 9 przed południem odbędzie się w Sądzie grodzkim w Rudkach biuro Nr. 4 licytacja nieruchomości obj. whl. 386 ks. gr. gminy Rudki dłużników Franciszka Sałabana i Marii Sałaban zam. Iglickiej własnej. Realność whl. 386 gminy Rudki stanowi realność miejską, składa się z trzech parcel stanowiących jeden kompleks o łącznym obszarze 9 arów 75 m. i położoną jest przy ulicy Fredry w Rudkach. Na parcelach tych są trzy budynki a mianowicie 2 domy mieszkalne i jeden mieszkalno-gospodarczy. Suma oszacowania realności whl. 386 gminy Rudki wynosi 14.785 zł. Cena wywołania wynosi 11.088 zł. 75 gr. i poniżej tej ceny sprzedaż na tej licytacji nie nastąpi. Rekojmia, jaką każdy licytant przystępujący do przetargu złożyć powinien wynosi 1497 zł. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne. Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i uzyskały postanowienie właściwego Sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji. W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość wystawioną na licytację w dni powszednie od godziny ósmej do ósmnastej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie grodzkim w Rudkach. 4226k
Rudki dnia 10 października 1933

II. Km. 2507/33/7. Obwieszczenie. Komornik Sądu grodzkiego w Przemyslu Rewir II, Feliks Ocetkiewicz, urzędujący przy ul. Grodzkiej l. 6, na mocy art. 602, k. p. c. ogłasza, że w dniu 30 października 1933 o godz. 11 przed południem przy ul. Słowackiego l. 14 odbędzie się sprzedaż za przetargu publicznego ruchomości należących do Henryka Zytka, a to: jednego motoru benzynowego „Praga“ wartości 1600 zł. i jednego auta L. Lwów 92.256, wartości 2400 zł. Powyższe ruchomości oglądać można w dniu licytacji, pod wyżej wskazanym adresem. 4227k
Przemysł, dnia 13 października 1933.

Km. 724, 725, 726/33. Obwieszczenie. Komornik Sądu grodzkiego w Obertynie na mocy art. 602, kpc. ogłasza, że w dniu 2 listopada 1933 o godz. 9.30 w Dzurkowie odbędzie się sprzedaż za przetargu publicznego ruchomości należących do Salomona Tischa i Tilli Tisch w Dzurkowie a składających się z 1 futra damskiego, 3 łyżek, 3 widelców, 3 noży, 6 łyżek srebrnych, 1 powozu, 1 radia „Philipsa“, 1 szafy mahoniowej, 1 futra podróżnego, 30 indyków, 20 gęsi, 30 kaczek na zaspokojenie wierzytelności Hermana Baslera w Tarnowie. Powyższe ruchomości można oglądać pod wskazanym adresem w dniu licytacji.
Obertyn, dnia 7 października 1933. 4230k

XII. Km. 2416/33. Edykt licytacyjny. Dnia 21 października 1933 o godz. 9 we Lwowie, ul. Badenich 10 sprzeda się przez publiczną licytację następujące przedmioty: 1 kredens dębowy, 3 szafy dębowe i inne ruchomości zajęte. Sprawa egz. Wiktora Neczy porowicza c/a inż. Feliksa Tytko i tow. Sprzedaż rozpocznie się w pół godziny, po czasie wyżej oznaczonym. W międzyczasie można obejrzyć przedmioty wymienione na sprzedaż.
Komornik Sądu grodzkiego rewiru XII.
Lwów, dnia 12 października 1933. 4231k

II. Km. 1882/33. Strona zobowiązana: 1) Mechel Fellner i 2) Malcia Fellner w Tarnopolu, ulica Białecka, Edykt licytacyjny oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Na wniosek Miejskiej Komunalnej Kasy Oszczędności miasta Tarnopola przez Adwokata dr. Karola Kittnera w Tarnopolu, Mickiewicza 43, odbędzie się dnia 23 listopada 1933 r. o godz. 11 przed południem w Biurze Sądu Grodzkiego w Tarnopolu na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacyjnych sprzedaż następujących realności: Księga gruntowa Tarnopol, whl. 3690/a. Oznaczenie realności: parcela budowlana lkat. 2375 o powierzchni 502 m. kw. na której pobudowany jest dom parterowy w Tarnopolu przy ulicy Białeckiej. Wartość szacunkowa wraz z przynależnościami złotych 7.060.00. Najniższa oferta złotych 3530.00. Do tej realności należy dom wyżej wymieniony, murowany z cegły, kryty blachą cynkową o czterech ubikacjach i sieni. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. Akta egzekucyjne dostępne

sa dla osób zainteresowanych w kancelarii komornika, zaś na 14 dni przed licytacją w Sądzie grodzkim w Tarnopolu. 4228k
Komornik Sądu grodzkiego w Tarnopolu II. rew. (Tarnopol, Pasaż Adlera 2).
Tarnopol, dnia 10 października 1933 r.

II. Km. 2579/33 r. Strona zobowiązana: 1) Dawid Edelmann i 2) Ewa Edelmann w Borkach Wielkich, powiatu Tarnopolskiego. — Edykt licytacyjny, oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. — Na wniosek wierzycielki Sabiny Peller, zam. w Tarnopolu, przy ulicy Trzeciego Maja 19 jako secesjonariuszki Wojciecha Chama li — odbędzie się w dniu 23 listopada 1933 r. o godz. 10 rano w Sądzie grodzkim w Tarnopolu na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacja następujących realności: Księga gruntowa Tarnopol, whl. 1/2 — 6661, oznaczenie realności, parcela budowlana lkat. 1730/1 i parcela gruntowa lkat. 1016/1 oszacowane na złotych 7.982.00 najniższa oferta zł. 3.991.00 ks. gr. Tarnopol, whl. 1/2 — 4931, oznaczenie realności — parcela budowlana lkat. 1440 i parcela gruntowa lkat. 719/4, wartość szacunkowa zł. 8.668.00 najniższa oferta zł. 4.334.00 — ks. gr. Tarnopol, whl. 1/2 — 4603, oznaczenie realności — parcela budowlana lkat. 2446 i parcela gruntowa lkat. 177/1, wartość szacunkowa zł. 9.393 groszy 50, najniższa oferta zł. 4.696 groszy 75. — Do realności whl. 6661, 4931 i 4603 ks. gr. Tarnopol należą przynależności szczegółowo opisane w protokole, oszacowane jak wyżej. Poniżej najniższych ofert sprzedaż nie nastąpi. Akta egzekucyjne dostępne są dla osób zainteresowanych w kancelarii komornika, zaś na 14 dni przed licytacją w Sądzie Grodzkim w Tarnopolu. 4229k
Komornik Sądu grodzkiego w Tarnopolu II. rew. Juliusz Szołgienia.
Tarnopol dnia 10 października 1933.

AMORTYZACJE

T. 109/33. Stefanowi Skibickiemu zaginęła książeczka wkładkowa Miejskiej Kasy Oszczędności we Lwowie Nr. 204.830 na zł. 1041.81. Wzywa się posiadacza i interesowanych do zgłoszenia swych praw do sześciu miesięcy. Po tym czasie Sąd uzna książeczkę za umorzoną. 4234
Sąd okręgowy.
Lwów, 31 sierpnia 1933.

T. 44/33. Gr. kat. Probostwu w Lupkowie zaginęły: A) 4% 56-let listy zastawne Towarzystwa Kredytowego Ziemińskiego we Lwowie Ser. III. Nr. 48673, Ser. IV. Nr. 1624, 4118, Ser. V. Nr. 18481, 8445, 8446, 18482, 18483, 18484, 18480. B) 4% listy zastawne b. Banku Krajowego S. III. 4385 i 18567. S. II. 20864, 3691, 3692, 2450, 1375, 1140, 17184, 17294 i 13927. Wzywa się posiadacza i interesowanych do zgłoszenia praw do roku. Po tym czasie Sąd uzna papiery za umorzone. 4235
Sąd okręgowy.
Lwów, 2 sierpnia 1933.

UPADŁOŚCI

S. 4/29. Konkurs do majątku krydatariuszki firmy „Herkuless“, Mechaniczna Fabryka Obuwia, Ska z o. o. w Krakowie, Starowiślna 72, zostaje z braku pokrycia kosztów postępowania w myśl § 166 ustęp 2 o. k. zniesiony.
Sąd Okręgowy, Wydział I, cywilny.
Kraków, 2 września 1933. 4207

SPROSTOWANIE EDYKTU.

W Nr. 271 „Gazety Lwowskiej“ z dnia 2 października 1933 r., okazało się na ostatniej, t. j. 12 stronie teje gazety ogłoszenie urzędowe edyktu licytacyjnego w sprawie egzekucyjnej sprzedaży realności odnośnie do liczby III. Km. 2018/33, w którym stroną zobowiązaną jest Władysław Brach w Tarnowie, a na żądanie Komunalnej Kasy Oszczędności m. Tarnowa i sp. Otóż w wierszu 15-tym, licząc od góry tegoż ogłoszenia wpisaniem zostało, że między innymi sprzedane będą realności ad a) Tarnów — Strusina whl. 128, 538, 539, 540, 626, 664, 753, 774, 805, 806, 807, 1594, 1595, 1596, 1597, 1598, 1599, 1600 i 1685. Należy tu ustęp prostuje się, iż ustęp ten opiewać ma, że sprzedane będą wymienione ad a) realności a to: księgi gruntowej gminy Tarnów, whl. 128, 538, 539, 540, 626, 664, 753, 774, 805, 806, 807 i księgi gruntowej gminy Strusina whl. 1594, 1595, 1596, 1597, 1598, 1599, 1600 i 1685. Reszta powyższego ogłoszenia pozostaje bez zmian. Sprostowanie to ogłasza Komornik Sądu Grodzkiego, Rewiru III-go w Tarnowie, Tomasz Lewandowski. 3847/K

UZNANIE ZA ZMARŁEGO

T. 183/30. Paweł Łopuszański, syn Hilarego i Justyny, urodzony 26 stycznia 1877 r., w Synowódzku niżnem, gr. katol., jako żołnierz austriacki zginął na froncie włoskim w r. 1918. Wiadomości o nim udzielić należy tutejszemu Sądowi, który po sześciu miesiącach od dnia ogłoszenia tego wyda ostateczne orzeczenie.
Sąd Okręgowy, Wydział I. 4208
Stryj, dnia 9 lutego 1931.

T. 7/31. Stefan Markowniak, syn Iwana i Marii, urodzony 8 stycznia 1878 w Tro-

ściancu, rel. gr. katol., narokował w r. 1915 do wojska austriackiego i od tego czasu przepadł bez wieści. Wiadomości o nim udzielić należy tutejszemu Sądowi Okręgowemu, który po upływie sześciu miesięcy wyda ostateczne orzeczenie.
Sąd Okręgowy Wydział I.
Stryj, dnia 19 lipca 1933. 4209

T. 7/33. Iwan Kosyło, syn Dmytra i Marii, urodzony 14 czerwca 1869 w Lisowcach, gr. katol., w roku 1919 wzięty został przez wojska ukraińskie do powodów i zaginął bez wieści. Wiadomości o nim udzielić należy adw. Drowi Allerhandowi Mojżeszowi w Stryju lub tutejszemu Sądowi, który po roku wyda ostateczne orzeczenie.
Sąd Okręgowy Wydział I
Stryj, dnia 20 czerwca 1933. 4219

T. 21/32. Daniel Ratajski, syn Grzegorza i Eudokji Dragon, urodzony dnia 25 grudnia 1876 w Hruszowie, rel. gr. katol., jako żołnierz austriacki zaginął bez wieści w niewoli rosyjskiej. Wiadomości o nim należy udzielić kuratorowi adw. Dr Albanowskiemu Zygmunutowi w Stryju lub Sądowi w Stryju, który po upływie 1 roku od dnia tego ogłoszenia wyda ostateczne orzeczenie.
Sąd Okręgowy, Wydział I.
Stryj, dnia 14 czerwca 1933. 4211

T. 37/33. Iwan Kuchar, syn Antona i Katarzyny Kurylyszyn, urodzony 23 grudnia 1882, w Lisiatyczach, rel. gr. katol., jako żołnierz austriacki zaginął bez wieści w r. 1916. Wiadomości o nim udzielić należy tut. Sądowi, który po upływie 6 miesięcy od dnia ogłoszenia tego wyda ostateczne orzeczenie.
Sąd Okręgowy Wydział I
Stryj, dnia 23 czerwca 1933. 4212

T. 38/33. Michał Jaciów, syn Jana i Katarzyny, urodzony dnia 30 grudnia 1859, w Rozwadowie, p. Mikołajow, rel. gr. katolickiej, poszedł w r. 1914 na front i od tego czasu zaginął. Wiadomości o nim udzielić należy tut. Sądowi Okręgowemu, który po upływie 6 miesięcy od dnia ogłoszenia tego wyda ostateczne orzeczenie.
Sąd Okręgowy, Wydział I.
Stryj, dnia 8 lipca 1933. 4213

T. 44/32. Anna Semeneć, urodzona 7 kwietnia 1887, w Tarnawce, rel. gr. katol., córka Daniela i Heleny, zamężna, w r. 1915 przy odwróceniu wojsk rosyjskich wyjechała do Rosji i od tego czasu ślad o niej zaginął. Wiadomości o niej udzielić należy tutejszemu Sądowi, który po roku od czasu tego obwieszczenia wyda ostateczne orzeczenie.
Sąd Okręgowy Wydział I
Stryj, dnia 29 marca 1933. 4214

T. 58/31. Wasyl Opacki, syn Maksyma i Marii, ur. dnia 1 maja 1881, w Uryczu, gr. katol., miał zaginąć jako żołnierz 9 p. p. austr., we wsi Ilińce koło Zablótowa w czerwcu 1916. Wiadomości o nim udzielić należy tutejszemu Sądowi, który po sześciu miesiącach od tego ogłoszenia wyda ostateczne orzeczenie.
Sąd Okręgowy Wydział I.
Stryj, dnia 16 marca 1932. 4215

WYKAZ

listów rentowych Królestwa Galicji i Lodomerji z Wielkiem Księstwem Krakowskim, wylosowanych w dniu 2 października 1933 w lokalu Państwowego Banku Rolnego, Oddziału we Lwowie jako likwidatora byłej Krajowej Komisji dla Włóści Rentowych.

4% LISTÓW RENTOWYCH:

- Seria A.:**
412, 734, 2636, 3323.
Seria B.:
200, 665, 1027, 1454, 2719, 4500, 4711, 5130, 5472, 6664, 7101.
Seria C.:
478, 924, 1907.
Seria D.:
264, 842, 1336.
Seria E.:
82, 508.

4½% LISTÓW RENTOWYCH:

- Seria A.:**
10.
Seria B.:
259, 462, 624, 794, 848, 980, 996, 2164.
Seria C.:
8.
Seria D.:
33, 113.
Seria E.:
98, 372.

Wyplata wylosowanych powyższych listów nastąpi w myśl ustawy z 17 lutego 1905, w sześć miesięcy od dat wylosowania za zwrotem listu wraz z uszczelnionym kuponowym i talonem w Państwowym Banku Rolnym, Oddziale we Lwowie, przy ul. Piłsudskiego 25, w biurze Wydziału Rent. 4221